Nr. 56. Dnia 25 lutego. Poniedziałek. Dnia 13 (25) lutego 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 56.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy pierwszy raz 10 k., każdy następny 8 k.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika“ przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Macieja Apostoła.
Wtorek: Sygfryda Biskupa.
Środa: † *Popielec* Aleksandra B.
Czwartek: Leandra Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 58.
Zachód „ 5 „ 30.
Długość dnia godzin 10 minut 32.
Przybyło „ „ 2 „ 54

Wschód księżyca o godzinie 5 minut 55 r.
Zachód „ 4 „ 23 w
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 4 cali 7.

Piątek: Romana Opata.
Sobota: Albina B. i Antoniny M.
Niedziela: Heleny Cesarzowej.
Poniedziałek: Kunegundy Ces.

— Jutrzejsze solenne nieszpory w kościołach: św. Krzyża, św. Ducha, św. Kazimierza (panien sakramentek) kończą 40-godzinne nabożeństwa, a w dniu następnym, to jest we środę, rozpocznie się *Post wielki* 40-dniowy. Dawni chrześcijanie post wielki na 9 tygodni przed Wielkanocą rozpoczynali, niektórzy na 8, dopiero r. 1245 papież Inocenty IV post wielki dla polaków do 40 dni skrócił, zaczynając od środy popielcowej. Tym sposobem liczy się postu więcej jak dni 40, gdyż niewliczone są do tego niedziele, które dawniej nie były obchodzone postem, teraz zaś i niedziele chrześcijanie zwykli pościć, aby całość i ciąg postu nie był przerywany, na wzór Chrystusa Pana, który bez przerwy pościł dni 40. Św. Augustyn tak o pożytku tego postu mówi: „Przez te 40 dni postu, źli od dobrych, niewierni od wiernych, innowiercy od katolików, rozeznawani i oddzieleni bywają.”

— W czasie jutrzejszej konkluzji 40-godzinnych nabożeństw mieć będą kazania:

w kościele św. Krzyża, na sumie ks. Zdzitowiecki; na nieszporach ks. Marjan, obadwaj miejscowi wikarjusze;

w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek): na sumie ks. Dębicki, wikarjusz parafji św. Aleksandra, na nieszporach ks. Dębnicki, wikarjusz archikatedralny;

w kościele św. Ducha (po-paulińskim): na sumie ks. Wierzbiłło, kapelan szpitala św. Rocha; na nieszporach ks. Niewiarowski, kustosz archikatedralny.

Przegląd polityczny.

Z Wiednia piszą do nas pod d. 23 b. m.: „Minister handlu, baron Pino, w rozmowie z posłami polskimi oświadczył, że tak ze stanowiska rolnictwa i handlu wewnętrznego i międzynarodowego, jak z ogólnych względów administracyjnych przyznaje w zasadzie słuszność głosom, żądającym decentralizacji zarządów kolejowych, że ministerjum handlu w projektach swoich do tych żądań w znacznej mierze zastosowało się i broni ich. Są jednakże tak przeważne trudności i tak sprzeczne zapatrywania sfer broniących innych widoków, że pogodzenie sprzeczności jest prawie niepodobnem. Posłowie nasi mają to przekonanie, że jak nateraz ta sprawa została już przesądzoną na niekorzyść decentralizacji, że ustępstwa pewne będą raczej formalne tylko i pozorne. Z tego nie wynika wszelako, aby sprawę uważać za straconą, owszem należy ją ciągle mieć na oku i nie ustawać w zabiegach. W praktyce bowiem po zaprowadzeniu nowej organizacji okaże się niewątpliwie, że bez narażenia interesów wojskowych będzie można po kolei niejedną zmianę w kierunku decentralizacji zaprowadzić i uzyskać, że w niejednem sfery wojskowe oporu zaniechają, byle domagania się nie ustawały.

Na porządek dzienny rady państwa postawioną została sprawa uregulowania ustawodawstwa o górnictwie naftowem. Dla nas jest ta sprawa *krajową*, połączoną z interesem rolników i przemysłu *krajowego*, podczas gdy lewica centralistyczna traktuje ją ze stanowiska wyłącznie przemysłowego, bez względu na wyjątkowe interesa i stosunki Galicji. Można się przeto spodziewać zaciętych sporów w izbie. W sprawie podatku gorzelnianego zostaną wprowadzone niejakie ulgi na rzecz gorzelni małych, rolniczych.

Arcyksiążę następca tronu pracuje codziennie z komitetem wystawy i kongresu ornitologicznego. Wszystkie okazy żywe i wypchane, które przywiózł z podróży po Afryce i Palestynie, będą wystawione. Urządzoną zostanie podobizna wyspy San-Mayen z całą jej fauną i oświetleniem polarnem tych okolic lodowych. Wszystkie państwa zamianowały już swoich delegatów urzędowych. Zgłoszenia nadchodzą nader licznie. Byłoby do życzenia, gdyby w kraju naszym zainteresowano się żywiej tą wystawą.”

Do *Politische Correspondenz* piszą z Serajewa:

„Zapowiedź poboru w krajach okupowanych zdawała się być dla niektórych podrzędniejszych przewódców powstańczych pożądaną sposobnością, aby przedrzeć się ponownie z Czarnogórza do prowincyj okupowanych i spróbować, czyby nie udało się nakłonić ludności do podniesienia nowego rokoszu. Wprawdzie znani agitatorowie w zbyt przesadnem świetle podawali i liczbę tych awanturników i doniosłość ich przedsięwzięcia, a czynili to w tym celu, aby wywołać jaknajwiększe zaniepokojenie i dodać niezadowolonym żywiołom otuchę do łączenia się z tymi awanturnikami. Gorliwa czynność jednakże zwykłych patroli, załóg miejscowych i organów bezpieczeństwa wystarczyła najzupełniej do powstrzymania tego rodzaju przedsięwzięć; pojedyncze bandy rozbójnicze zostały bądź schwytane i oddane w ręce karzącej sprawiedliwości, bądź też wyparte za granicę czarnogórską. Pomyślny ten wynik zawdzięczyć należy w niemałej mierze zachowaniu się samej ludności, która wszelkiemi siłami popierała organa bezpieczeństwa, a odmawiając rozbójnikom przytułku, schronienia i żywności, uniemożliwiała im zbrodniczą ich działalność.

W czasie rozruchów chorwackich nie brakło także zabiegów, aby ruch ten przenieść do Bośnji. Równocześnie, w połączeniu z nazwiskiem Karadżordżewicza poczęły obiegać pogłoski, iż serbskie stronnictwo radykalne zamierza wywołać ruch zbrojny w północnej Bośnji. Spokój jednak w tej części kraju nietylko nie został ani na chwilę zakłóconym, ale owszem objawiła się tutaj wobec wypadków w sąsiedniej Serbji najzupełniejsza apatja. Ludność zarówno obojętnie przyjęła wiadomość o wybuchu powstania, jak o jego stłumieniu. Opierając się na poczynionych w tym wypadku doświadczeniach, można śmiało powiedzieć, że radykalizm serbski nie znajduje dla siebie najmniejszego gruntu po tej stronie Driny i że wypadki w Serbji są dla bośniacko-serbskiej ludności zupełnie obojętnemi.

Można też dzisiaj postawić jako pewnik, że wobec panującego w ziemiach okupowanych usposobienia, ruch tutaj nie mógłby inaczej być wywołanym, jak tylko drogą wpływów zewnętrznych, mianowicie zaś drogą agitacji, prowadzonej z wielkim naciskiem i popieranej znacznemi ofiarami. Inaczej nikt by nie zdołał wyprowadzić ludności z błogiego spokoju, do którego coraz bardziej przywyka. Nawet agitacja wzmiankowanego rodzaju, która zresztą nie tak łatwo mogłaby się rozwinąć, nie uszłaby z pewnością uwagi władz rządowych i nie znalazłaby ich nieprzygotowanemi. Władze te są w tem położeniu, iż potrafiłyby za pomocą własnych sił i środków stłumić szybko i energicznie ruch powstańczy.

---

1)

ZONIA,

URYWEK OPOWIADANIA

przez

FELICJANA

Jest to kartka wydarta z życia. Ileż takich na słocie i na wietrze się poniewiera! ileż idzie na obwijaki do sklepików, kędy się sprzedają tuzinkowe wyroby umysłu, warte ledwie chwilowego zapotrzebowania—ale właśnie z tego powodu mające wyższość nad swem opakowaniem; dopóki z kolei nie przyjdzie tak zwany popyt na podbutwiałe szpargały, jak przyszedł na starą porcelanę, dla tego tylko że nie dotłuczona. Kartka wydarta! To znaczy: że ona stanowiła część jakiegoś ciągu, a zarazem domyślać się należy, iż się go tak silnie trzymała, że aż do jej oddzielenia użyć wypadło przemocy. Że zaś z życia ją wyszarpnięto przeto zapewne bez krwi się tam nie obeszło. Ale ponieważ powiada stare przysłowie: że cudza rana nie boli — inne zaś współczesne tamtemu:—że cudze powodzenie przyjemności nie sprawia;—więc uspokójcie się ludzie wrażliwego ducha—zdarzenia poniżej opowiedziane nie więcej was poruszą od Wiązania Helenki... ma się rozumieć, w przeróbce dla dzieci dwudziestego stulecia...

I.

Po powrocie z przymusowego na dalekim Wschodzie lat przeszło sześć trwającego pobytu, z najbliższych moich nie zastałem już nikogo... Ostatnia umarła matka, prawie w niedostatku. Zacni sąsiedzi usiłowali koniecznie ocalić dla mnie ojcowiznę od trzech wieków będącą w naszym rodzie—ale się to zrobić nie dało. Majątek, zniszczony wojsk przechodami, ostatecznie, reformą ekonomiczną, runął do szczętu. Przy najmozolniejszem zaparciu się siebie, przy nadludzkiej nawet pracy, utrzymać się przy nim nie było sposobu. Sprzedałem go. Pamiętam—kiedy układ podpisywać przyszło, od łez ćmiło mi się w oczach. Ta ziemia praojców, ten dworek nasz staroświecki, ten kościołek z cmentarzykiem na górze, kędy położyło się do snu tylu moich—Boże drogi!—toćże ja serce moje z korzeniami ztamtąd wydobywać musiałem—to cóż dziwnego, że krwią broczyło?... Żądał nabywca: ażebym wniosek matki (wynoszący pięćdziesiąt tysięcy złotych) na hypotece mu zostawił. Skwapliwie na to przystałem. Tym sposobem, mogłem się jeszcze choć czas jaki za współwłaściciela mojej ojcowizny uważać. A dalej—któż wie—może Bóg zdarzy, że w przyszłości kiedy, dorobiwszy się mienia, wykupić ją zdołam? Nawet sobie to zastrzegłem. W owym czasie liczyłem zaledwie rok dwudziesty drugi—więc godziło mi się wierzyć w siłę woli, która przecież nieraz bywało góry przesiedlała. Ostatecznie, wypłacono mi gotowizną kilka tysięcy rubli, i to już stanowiło całą moją chudobę.

Skołatany, osmutniały, zgnębiony, dumałem: co z tem począć? W kraju duszno mi było—ogarnęło mię przestrzeni łaknienie. Wyjechałem. Czas jakiś błąkałem się po Europie, wreszcie wsiadłem na statek i popłynąłem do Nowego Świata. Tam, bywałem na wozie, ale częściej pod wozem. W Kalifornji, wypłukałem niemało złota. Cóż z tego? Uciekł z niem bankier niegodziwiec, nie powiedziawszy mi nawet: Bóg zapłać...

Chwyciłem się myślistwa i nieźle mi się wiodło—kiedy w tem skusiło mię raz jeszcze sprobować szczęścia w Australji. Tam znowu zgarnąłem sporo grosza, ale niebawem, zdradliwemi obroty pieniężnemi, zgrałem się, rzec mogę, do ostatniej koszuli. I dobrze mi tak. Szybkie wzbogacenie się z błogosławieństwem Boskiem kto chce pogodzić, wygląda jak ten, który szatana do chrzcielnicy zaprasza. Ostatecznie, musiałem się nająć za pastucha, aby sobie zdobyć możność dostania się z powrotem do Ameryki. Odtąd, zmądrzały, mając zresztą do strzelby żyłkę niepozbytą, namiętnie się rzuciłem w to życie przygód pełne, którego uroki ten tylko pojąć jest zdolny, kto, jak ja, nawpół po szalonemu przeplądrował niezmierzone przestrzenie puszcz leśnych, gór, stepów, oraz olbrzymie zlewy rzek i jezior, poczynając od Oregonu aż po Kanadę. Z handlu futrami i zwierzyną, a także z opisów podróży oddawna już do kraju przesyłanych, żyłem sobie wcale przyzwoicie.

Wreszcie ogarnęła mię tęsknota powrotu do swoich. Przyjaciele z żywą radością myśl tę moją powitali. Jeden z nich ofiarował mi nawet zajęcie w zarządzie którejś z dróg żelaznych — niech mu Bóg setnie nadgrodzi. Po kilkoletniem pełnem wrażeń życiu, bezczynność mogła mi być nową, niemniej przykrą od poprzedniej tęsknotą. Wprawdzie, mając już pewną wziętość, mogłem korzystnie zarabiać piórem — ale rzecz to luźna, prawie nie przymusowa, od usposobienia jak i od nieusposobienia zależna. A tu, dla umysłu wyszłego z karności,

Co do Czarnogórza, to ostatnie właśnie ztamtąd wyszłe najazdy band rozbójniczych dowiodły potrzeby rozwinięcia nad granicą zdwojonej czujności. Wobec podobnych, tak w kierunku politycznym, jak i ekonomicznym powodzeń, które należy zawdzięczać przedewszystkiem przezorności i energji naczelnika kraju, świeże wyszczególnienie barona Appela jest ze wszechmiar zasłużonem, a cała ludność powitała je z żywą radością. Przyszłość ziem okupowanych spoczywa w każdym razie w pewnej i wypróbowanej dłoni."

W poniedziałek w senacie francuskim rozdzielono sprawozdanie senatora Labiche'a o prawie rozwodowem, wypracowane na podstawie wniosków senatora Eymard-Duvernaya, przyjętych przez większość komisji. Forma, jaką nadano pierwotnej myśli, zawartej w znanym i przez izbę deputowanych przyjętym wniosku Naqueta, przekształciła ją zasadniczo. Jeżeli senat przyjmie prawo w brzmieniu, projektowanem przez komisję, natenczas istnienie rozwodów we Francji będzie iluzją. Nie może być np. mowy o rozwodzie, skoro są dzieci. W ogóle jest on dopuszczalnym tylko wtedy, jeżeli w dwóch pierwszych latach zawartego małżeństwa jedno z małżonków opuści drugie, jeżeli popełni zamach na życie, zdrowie, wolność lub sławę drugiego, albo nareszcie zostanie przekonanem o wiarołomstwie.

Okólnik Ojca św. do biskupów francuskich stoi na pierwszym planie dyskusji publicznej we Francji. Upatrują w nim wstęp do nowej fazy rokowań o utrzymanie konkordatu. Lewica radykalna i skrajna oddawna kartaczują konkordat i żądają bezwzględnego rozdziału kościoła od państwa. W takiej chwili Ojciec św. przychodzi z pomocą p. Ferry, oświadczając uroczyście, że konkordat napoleoński uważa za podstawę nieusuwalną stosunku kościoła do państwa we Francji i żąda w interesie religji katolickiej utrzymania tegoż. W walce swojej z opozycją radykalną p. Ferry będzie mógł powoływać się odtąd na ten głos Ojca św., jako na dyplomatyczny dokument. Tem skuteczniejszem okazać się może pełne roztropnego umiarkowania odezwanie się Ojca św., iż po raz pierwszy to Stolica Apostolska uznała republikańską formę rządu, a wzywając biskupów do obrony interesów kościoła środkami legalnemi, poucza ich pośrednio, że tylko w drodze ustawodawczego działania w parlamencie dążyć można do zmiany stosunków kościelno-politycznych. Ojciec św. przestrzega biskupów, aby rzeczypospolitej nie obierali za cel swoich pocisków. W ten sposób stworzoną została podstawa dyplomatyczna do rokowań, które bez przeszkody rozwinąć się teraz mogą.

Tokar kapitulował w dniu 21-ym b. m. po dwudniowych układach zgłodniałej załogi z Osmanem Digmą. Zdaje się, że tym razem obeszło się bez rzezi, a skończyło się na oddaniu twierdzy, strasznie pokiereszowanej działami Kruppa, które Osman Digma świeżo zdobył na Backerze. Anglja nie może przypisać sobie zasługi, że w jakikolwiek sposób zapośredniczyła rozjemczo w tej kapitulacji, stosunkowo dosyć szczęśliwej, bo niekrwawej. Gordon basza prowadzi tymczasem dzieło pokojowego przelania władzy w Sudanie z rąk egipskich w ręce „sułtana Kordofanu" z miejscowych szeików. Ogłosiwszy w słynnej swej proklamacji „zniesienie bezwarunkowe wszystkich traktatów, ograniczających niewolnictwo", jest on teraz najpopularniejszą postacią w oczach — sudańskich handlarzy mięsa ludzkiego. Kedyw wyraził przed korespondentem *Daily Telegraph'u* wstyd i ubolewanie swoje z tego sromotnego, choć praktycznego faktu.

W piątek lord Stanhope rozwinął w angielskiej izbie gmin zapowiedzianą wpierw już interpelację w przedmiocie dokonanej przez Rosję aneksji Merwu. W obszernem przemówieniu swojem lord Stanhope okazał się przedziwnie kostycznym i niechętnym dla Rosji. Twierdził on, że Rosja wysuwała zawsze w środkowej Azji na pierwszy plan wyprawy naukowe, aby w ślad za niemi dokonywać korzystnych dla siebie aneksyj. Rosja, według dokumentów lorda Stanhope'a, twierdziła stale, iż Merwu nie pożąda. Gdzież jest teraz neutralny pas ziemi pomiędzy Rosją i Afganistanem? Odtąd stoimy w Azji oko w oko z Rosją. Sir Charles Dilke usiłował imieniem rządu zapewnić lorda Stanhope'a, że nigdy położenie Anglji nie było korzystniejszem w Azji centralnej, jak teraz, dzięki przyjaznym traktatom, zawartym z emirami Afganistanu i Beludżystanu. Zapewne na tej replice nie skończy się polemika parlamentarna o najżywotniejsze interesy azjatyckie Wielkiej Brytanji.

Br. Z.

Stowarzyszenie grójeckie.

Przed rokiem, składając w tem miejscu sprawozdanie za pierwsze dziesięciolecie operacyj Towarzystwa zaliczkowo-wkładowego w Grójcu, mieliśmy sposobność wykazać szczegółowo, jak potężną dźwignię w kredycie i stosunkach ekonomicznych prowincji stanowią instytucje, podobne do grójeckiej.

Miasta powiatowe nie posiadają materjału dostatecznego dla działalności wielkich zakładów finansowych, lecz za to w połączeniu z żywiołami otaczającego je przemysłu rolnego mają dość siły, iżby wytworzyć instytucje, zakresem skromniejsze, ale do potrzeb miejscowych zastosowane i potrzebom tym wystarczające.

Tu w pierwszym rzędzie wymienić należy kasę zaliczkowo wkładową.

Dotąd posiadamy je na prowincji zaledwie w pięciu miejscowościach, mianowicie dawniejsze w Grójcu, Kutnie i Wiskitkach, nowsze w Radomiu i i Łodzi. Wprawdzie agitowały się projekty podobnych stowarzyszeń w Kaliszu i Siedlcach, lecz projekty te, jak dotąd, nie zostały urzeczywistnione. Może powodzenie kas już istniejących, istotnie zachęcające do naśladowania, wpłynie z czasem na wzrost liczebny spółek kredytowych w kraju naszym...

W tym celu też, ażeby dać miarę postępu dokonanego przez nasze towarzystwa zaliczkowe, przytaczamy tu rezultat operacyj spółki grójeckiej, której ostatni bilans za rok 1883-ci właśnie leży przed nami.

Towarzystwo, założone w roku 1873-im, liczyło zrazu 163-ch uczestników. Liczba ta, początkowo wzrastając bardzo powoli, dopiero w r. 1881-ym podniosła się do 269-iu. Obecnie na rok 12-ty dosięgła cyfry 316-tu uczestników. W roku sprawozdawczym zapisało się nowych członków 62-ch, ubyło dawnych 21.

Jednocześnie z powiększeniem się ilości stowarzyszonych wzrastała też suma kapitału udziałowego, a tem samem i suma poręczeń, tj. kredytu kasy. W roku 1873-im udziały wynosiły rs. 6,403, w roku 1882-im już dwa razy tyle — 12,347 rs., w roku zeszłym zaś doszły sumy 15,237 rs. Skutkiem tego kapitał poręczony przewyższa sumę 150,000 rs.

Przytoczone szczegóły już świadczą bardzo pochlebnie o rozwoju stowarzyszenia, lecz idźmy dalej i spojrzmy na właściwą działalność jego w zakresie z jednej strony wkładów, z drugiej zaliczeń.

Otóż co się tyczy pierwszych, to w r. 1873-im złożono w kasie towarzystwa wkładów w sumie rs. 1,117, w r. 1882-im—6,273 rs., w r. 1883-im 8,036 rs., łącznie zaś z remanentem roku poprzedniego pozostawało rs. 14,310.

Równie zadawalniające rezultaty wykazuje dział zaliczeń.

W pierwszym roku swojego istnienia towarzystwo zamknęło rachunek ze swoimi dłużnikami sumą rs. 16,390, w r. 1882-im—35,036 rs., w roku zaś sprawozdawczym—46,356 rs. W objaśnieniu tych cyfr dodać wypada, iż w ciągu r. z. kasa grójecka wypłaciła zaliczeń 74,400 rs., otrzymała zaś w spłatach rs. 63,080. Procent od zaliczeń, pobierany w stosunku 10%, dał rs. 5,270½.

Tak więc w dwóch działach najgłówniejszych towarzystwo stale postępuje naprzód i zjednywa sobie coraz liczniejszą kljentelę, jako kasa wkładowa gromadząc drobne oszczędności i w ten sposób uruchomiając kapitały miejscowe, oraz zasila miejscowy przemysł coraz większym kredytem.

Na zakończenie przeglądu bilansu dorzućmy jeszcze kilka danych główniejszych.

Fundusz zapasowy, obliczony w r. 1879-ym w sumie rs. 810, dziś wynosi już rs. 2,901 kop. 50. Skup weksli w ciągu całego roku sprawozdawczego dosięgnął cyfry rs. 36,140, pożyczki prywatne zaś—7,900 rs., na r. b. pozostało w dyskoncie rs. 15,140 i w pożyczkach prywatnych rs. 7,445. Wreszcie ogólną cyfrę obrotów towarzystwa w r. z. wykaz podaje w sumie rs. 251,523.

Zyski osiągnięte przez kasę—po potrąceniu opłaconych i zarezerwowanych procentów, kosztów administracji rs. 682 kop. 56 i na amortyzację 98 rs. 40 kop.—dały w r. z. sumę 1,647 rs. 26 kop., którą podzielono w sposób następujący: na fundusz zapasowy 10% czyli rs. 164 kop. 70, na fundusz zarezerwowany rs. 378 kop. 78½ i na dywidendę po 8% rs. 1,103 kop. 77½.

Rada nadzorcza towarzystwa, do której obecnie

---

praca obowiązkowa, przywiązana do pewnych godzin, obostrzona odpowiedzialnością, jedynie zbawienną być mogła.

Tedy, spakowawszy manatki, co najrychlej do kraju wróciłem.

Wróciłem — i dopiero wtedy przekonać się mogłem, do jakiego stopnia byłem zmęczony, a raczej nic a nic nie wypoczęty. Było mi tak, jakbym już nigdy i żadną miarą na miejscu wysiedzieć nie miał. I wydawało mi się przytem, żem jest moralnie ze skóry złupiony. Wszystko mię uwierało, wszystko mię do żywego bolało, niepokoiło i niejako rozprzęgało. Nie będę się dłużej nad tym stanem rozszerzał; powiem tylko, że był to rodzaj marazmu, jakiemu podlegać musiał stary Kochanowski, skoro powiada:

„Próżno płakać—podobno drudzy rzeczecie...
Wszystko próżno! Macamy, gdzie miękcej w rzeczy—
A ono wszędy ciśnie!..."

Z narady lekarzy wypadło, że miałem na to czas jakiś ile możności żyć tak, jakem do tego przez lat kilka nawykł — wstawać rano, jeździć konno, używać ruchu—a przytem nie uciekać od ludzi i nie unikać rozrywek, choćby mi się nawet (jak i było) przykrzyły. Usłuchałem — i rzeczywiście, powoli, powoli zacząłem się dopasowywać do warunków bytu, z któremi byłem już prawie nie do pogodzenia.

I oto stało się ze mną, jak z niejaką cegłą, bez której mógł się dom obejść, gdyby jej nie było, ale że się znalazła pod ręką, więc się przydała.

II.

Wczesnym rankiem lubiłem się niekiedy przechadzać po ustronnych ulicach Saskiego ogrodu. Mianowicie wzdłuż muru pałacu Błękitnego, kędy istniały jeszcze drzwi zdobne w rzeźbę, któremi August Mocny nieraz pewnie szedł odwiedzać Orzelską.

Właśnie raz, w podobnej wycieczce, spotkało mię dość pocieszne zdarzenie, które jednak było zawiązkiem wcale poważnych w przyszłości wypadków.

Idę sobie zamyślony — w tem czuję, że mi ktoś kapelusz z głowy zrzucił. Zrobił to uderzeniem piłki mały chłopiec, bawiący się opodal. Spojrzałem na niego — a on mi język pokazał... Nie będąc lekarzem, nie znalazłem w tem nic ciekawego, więc mu tylko palcem pogroziłem; kiedy znienacka, przebiegający tamtędy student, nie wiele myśląc, dał mu w kark z łaski na uciechę. Poczęli do siebie przyskakiwać. Przypomniało mi to ów homeryczny ustęp w Orlandzie Oszalałym:

„Jako więc pospolicie dwaj psi na przestrzeni,
Z różnych przyczyn wzajemnie z sobą powadzeni,
Pierwej na się zdaleka warczą i szczekają,
A oczy im się świecą i ogniem gorają,
Potem, z najeżonemi na grzbietach szerściami,
Ostremi, jako wściekli, sieką się zębami —
Tak wtenczas, od słów i od uszczypliwej mowy,
Szli do szabel Sakrypant i syn Amonowy."

Następnie poczęli sobie wymyślać. Słowo daję, słyszałem jak się na wymianę nazywali: — ty chińczyku przekreślony — ty podskrobana kalabrako! Wreszcie chłopiec począł się odgrażać armatą, którą na nieszczęście pozostawił w domu, student zaś, niby plac ostrzelawszy, najspokojniej poszedł grać w ekstrametę.

Wszystko to stało się niemal w jednem oka mgnieniu...

Na sąsiedniej ławce spostrzegłem dwoje struchlałych, tulących się do siebie dziewczątek — mój kapelusz padł właśnie jednej z nich pod nogi. Schyliłem się, żeby go podnieść, ale mię ona uprzedziła, i podając mi go, rzekła drżącym głosem:

— Bardzo pana przepraszamy za niegrzeczność Kazia.

Odpowiedziałem na to, że wypadek taki każdemu zdarzyć się może — chłopczyk bowiem zrobił to pewnie nieumyślnie.

— Ale kiedy on język pokazał—wyszeptała druga, załamując ręce.

To powiedziawszy, podbiegła ku winowajcy, i coś mu rozpaczliwie przekładać poczęła; ale ten bił ją tylko pięścią w plecy, wołając głośno, że nie da zrobić sobie krzywdy. Wtedy owa pierwsza wzięła go tylko za rękę i podprowadziła ku mnie—a on natychmiast się uspokoił, i ukłonił mi się jak mógł najniezgrabniej, zdejmując kapelusz aż do samej ziemi.

Wszystko jest dobre, co się dobrze kończy — pomyślałem z Szekspirem, odchodząc, wpół ubawiony moim wypadkiem, wpół zmartwiony jego skutkami.

Z dziewczynek tych, każda mogła mieć około lat czternastu. Jedna była wcale ładną blondynką, o okrągłej twarzyczce, buzi różowej, kształtna, w miarę rozwinięta, jak bywa pękający pączek. Za to druga, ta co mię przepraszała, a następnie w sposób tak niepojęty zagodziła sprawę, rzecby można dla tem korzystniejszego uwydatnienia swojej towarzyszki, była brzydka — ale to nad zasługę brzydka. Śniada, niezdrowej opryszczonej cery, przeraźliwie chuda, z noskiem nieco zadartym, z grubemi czerwonemi ustami, ciemnemi pochmurnemi brwiami, wyglądała na zawiędłe cyganiątko; i gdyby nie duże ciemno-niebieskie oczy, o głębokim, pełnym przedwczesnej powagi jakiejś, wyrazie, zdawało mi się, że chyba tylko przez poświęcenie można było dłużej nieco wzrok zatrzymywać na tem tak osobliwie upośledzonem czupiradełku.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

wchodzą pp. Adam Gumowski, Juljan Zieliński, Władysław Kowalski, Zdzisław Piwnicki, B. Krzywoszewski i W. Jasieński, po zrewidowaniu bilansu tak kończy swoje spostrzeżenia i uwagi nad sprawozdaniem zeszłorocznem zarządu: „interesy towarzystwa znacznie się rozwijają, szczególnie od lat 6-iu, czego dowodem przybytek nowych członków, wyższa cyfra udziałów, wkładów i pożyczek prywatnych, funduszu zapasowego oraz zysków przy 8% dywidendy; dla powiększenia liczby udziałów postanowiono na zebraniu ogólnem w dniu 25-ym stycznia r. 1883-go odbytem, pozostawić wolność członkom, pragnącym udziały swoje powiększyć przez dopisywanie dywidendy; obroty roczne kasy w zaliczeniach na 10% sięgające sumy rs. 47,000, dowodzą użyteczności towarzystwa."

O słuszności wywodów rady przekonywają dane powyższe, wyjęte z ostatniego bilansu.

O.

OSTATNIA MASKARADA.

Pod protekcją kasy artystów scenicznych i przy ich gorącym współudziale odbyła się wczoraj ostatnia w tym roku maskarada z tombolą, na rzecz kasy... teatrów warszawskich.

Artystki i artyści grali, śpiewali i tańczyli, artystki i artyści sprzedawali bilety i wydawali fanty; siedmiu zaś członków dyrekcji w asystencji—dwu lekarzy, spełniali „ogólny nadzór nad zabawą." Za to kasa teatrów od każdego biletu wejścia otrzymała rs. 1, zaś kasa artystów—kopiejek 25. „Dobry pasterz kocha owieczki swoje"—mówi pismo...

Główna część zabawy „pod ogólnym nadzorem" dyrekcji, to jest widowiska, maskarada i losowanie fantów, odbyła się bądź na scenach obu teatrów, bądź w salach redutowych. Gdzieby jednak miała miejsce zabawa, wymagająca „ogólnego nadzoru" lekarzy? nie jest nam wiadome.

Zbytecznem byłoby dodawać, iż artystki, piękne na scenie, były jeszcze piękniejsze przy stolikach. Trudno zgadnąć, o ile to wpłynęło na powiększenie zasobów kasy, jest przecie rzeczą niezawodną, iż widok ich wdzięków, w ludziach dotychczas zupełnie obojętnych dla teatru, obudził żywy pociąg do sztuki scenicznej... Na własne uszy słyszeliśmy, jak pewien profan, który od dziesięciu lat zapytywał wszystkich: „po co jest balet?" wczoraj nagle nawrócił się i chodząc po sali, szeptał: „tylko balet!..."

Co do maskarady, ta miała poważny charakter mieszczański, z cichą domieszką elementów tak zwanych inteligentnych. Obok kupców, techników, kamieniczników, lekarzy i adwokatów, przyjmowali w niej udział archeologowie, doktorzy filozofji i prawie wszyscy tutejsi pozytywiści. Widocznie pociągnęła ich nadzieja wygranej, może jednego z tych fantów, które siedziały przy stolikach.

Za to masek charakterystycznych było niewiele i... ani jednego krakowiaka!... czyby utonęli w tomboli?...

Intrygi też miały szczególny charakter.

Tak, między innemi słyszeliśmy rozmowy, o ciężkiem położeniu Europy, o pismach Okońskiego, a nawet o nieśmiertelności duszy...

Sercem nikt się nie zajmował, a o kolacji nawet nie pomyślano.

g.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W sprawie reformy czasowej komisji do spraw włościańskich w Królestwie Polskiem *Now. wr.* pisze co następuje: „Wkrótce ma być roztrząsany projekt ministerjum spraw wewnętrznych, dotyczący reformy wydziału ziemskiego oraz istniejącej w temże ministerjum czasowej komisji do spraw włościańskich Królestwa. Sprawa polega na tem, iż z chwilą urządzenia specjalnego wydziału do spraw włościańskich w senacie, świeżo zreorganizowanego w specjalny departament senatu, zakres kompetencji wydziału znakomicie się uszczuplił, gdyż wszelkie kwestje sporne zaczęły przechodzić pod opinję bezpośrednią senatu; z tychże względów nastąpiło zmniejszenie czynności w komisji do spraw włościańskich Królestwa. Skoro więc oddawna było pożądanem skoncentrowanie sprawy włościańskiej w jednych rękach, przeto ministerjum spraw wewnętrznych uznało za właściwe zmienić wspomnianą komisję, w miejsce niej zaś utworzyć w wydziale ziemskim specjalny oddział do spraw włościańskich Królestwa, oraz zmniejszyć etat wydziału ziemskiego, dodając mu tylko kilku urzędników dla oddziału. W ten sposób skarb osiągnie znaczną oszczędność.

= W wyższych sferach administracyjnych wygotowano projekt muzeów artystycznych z charakterem pedagogicznym i przemysłowym w miastach prowincjonalnych, przedewszystkiem uniwersyteckich, następnie zaś i w pomniejszych. Muzea mają się składać z trzech działów: przemysłowego, tj. kolekcji przedmiotów sztuki stosowanej; pedagogicznego, tj. zbioru wzorowych dzieł rysunku; oraz czysto artystycznego, tj. kolekcji dzieł sztuki. Koszta urządzenia muzeów ponoszą miasta, miejscowe instytucje społeczne i skarb. Bezpośredni zarząd pozostaje w ręku kuratorów, ogólny zaś należy do komitetów wybranych przez miasta i ich instytucje, a pod względem artystycznym do akademji sztuk pięknych.

= Departament poczt wyjednał już zatwierdzenie nowych wzorów dla marek pocztowych wartości 1, 2, 3, 5, 7, 14, 35, 70 kop., 3½ i 7 rs., kopert ze stemplami 5, 7 i 14-kopiejkowej wartości, oraz blankietów do listów otwartych bez stempla i ze stemplem wartości 3-ch kop., poczem postanowiono, iż marki, koperty i blankiety zostaną wycofane z obiegu począwszy od dnia 13-go stycznia r. 1885-go.

= Departament ekonomji państwowej wyraził opinję, iż koleje posiłkowe oraz wszelkie drobne odnogi kolejowe powinny korzystać z prawa ekspropriacji górników na równi z wielkiemi kolejami rządowemi lub przez rząd poręczonemi.

= W gubernjach kraju południowo-zachodniego powstaje kilka towarzystw akcyjnych dla budowy odnóg kolejowych, celem połączenia rozmaitych miejscowości przemysłowych z liniami kolei, istniejących już w gubernjach kijowskiej, podolskiej, czernihowskiej i połtawskiej.

= Wagony zbudowane w fabryce Lilpop, Rau i Loewenstein na Solcu, a przeznaczone dla kolei iwangrodzko-dąbrowskiej, zostały już odesłane na miejsce przeznaczenia. Wagony te były przygotowywane od roku 1877-go, w którym przyjść miał do skutku zamiar budowy kolei z Łodzi do Kalisza. Po odmowie koncesji i zmniejszeniu się ruchu po wojnie, czekały one dotąd na nabywców.

= Kolej warszawsko-terespolska ustanowiła zniżoną opłatę za przewóz lodu w pełnych wagonach w ilości najmniej 100,000 pudów rocznie ze stacyj kolei moskiewsko-brzeskiej do Pragi.

= Prawidłowa komunikacja wodna przy pomocy statków parowych pomiędzy Warszawą a Płockiem otwartą została z dniem dzisiejszym. Statki będą kursowały na pomienionej przestrzeni trzy razy tygodniowo. Z Warszawy do Płocka parowce wyruszać mają w poniedziałki, środy i piątki, z powrotem zaś we wtorki, czwartki i soboty.

= Nowa opłata 10-kopiejkowa na rzecz miasta za poświadczenia przez policję awizacyj pocztowych i tożsamości podpisów, zostanie wprowadzoną dopiero z rokiem 1885-ym.

= Pojutrze upływa ostateczny termin wykupywania nowych numerów dla wozów wysyłanych na miasto dla zarobku; po tym terminie wozy ze staremi numerami będą zatrzymywane przez policję.

= W r. b. drukarnie i litografje papierów stemplowych i druków urzędowych dostarczą miastu różnych blankietów, biletów, paszportów, szematów, kartek meldunkowych i książeczek legitymacyjnych na sumę rs. 29,300.

= W biurze komendantury warszawskiej otwarty zostanie specjalny wydział adresowy wszystkich osób wojskowych i służących w urzędach wojskowych, tak stale jak i chwilowo w Warszawie przebywających.

= W dniu 20-ym marca odbędzie się w Łodzi ogólne zgromadzenie członków tamecznego Towarzystwa kredytowego miejskiego.

= Podobno Towarzystwo wioślarskie przenieść zamierza swój lokal zimowy na ulicę Miodową.

= Poseł nadzwyczajny przy Rzeczypospolitej szwajcarskiej, sekretarz stanu Hamburger, w dniu wczorajszym przejeżdżał przez Warszawę, udając się z Petersburga za granicę.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada co następuje:

Teatr Wielki.

Poniedziałek: „Halka"; wtorek: „Meluzyna" (występ p. Giuri); środa: „Otello"; czwartek: „Hugonoci"; piątek: „Hamlet"; sobota: „Faust" (opera); niedziela: „Indje" (występ p. Giuri).

Teatr Rozmaitości.

Poniedziałek: „Straduję" i „Dom otwarty"; wtorek: „Czyja wina" i „Dom otwarty"; środa: „Montjoye"; czwartek: „Odetta"; piątek: „Bettina"; sobota: „O własnej sile"; niedziela: „Świat nudów".

Teatr Mały.

Poniedziałek: „Pierścień rodzinny"; wtorek: „Pomyłka pana Lambineta" i „Chcę sobie pohulać"; środa: „Wesele Oliwetty"; czwartek: „Aby handel szedł" i „Żołnierz królowej Madagaskaru"; piątek: „Wujaszek Alfonsa", „Ożenić się nie mogę" i „U ciotuni"; sobota: „Numer o dwóch łóżkach" (po raz pierwszy), „Małżeńska czwórka" (po raz pierwszy) i „Miodowe miesiące"; niedziela: „Sorrentjanka" (po raz pierwszy).

* W zapowiedzianem na dzień dzisiejszy przedstawieniu „Don Juana" w teatrze Wielkim zajdzie zmiana.

Daną będzie natomiast (po raz 285 ty) „Halka".

Powodem zmiany jest podobno wyjazd p. Sejdemana, który zapragnął skorzystać teraz z zastrzeżonego w kontrakcie dwutygodniowego urlopu.

* P. Hermanówna powraca podobno pojutrze do Warszawy.

Za kilka dni „Carmen" wejdzie na repertuar opery.

* Na scenie teatru Rozmaitości rozpoczęły się próby pamięciowe z komedji młodego Fredry „Mentor".

* Z wczorajszej tomboli z maskaradą, która zgromadziła 1,500 osób, kasa pożyczkowa artystów sceny warszawskiej zyska zapomogę przenoszącą, jak się zdaje, sumę 2,000 rs.

Najcenniejszy z fantów, statua złocona rzeczypospolitej francuskiej, dostała się zrządzeniem losu p. B., francuzowi!

* Sarasate dał wczoraj w południe w salach redutowych drugi, pożegnalny koncert, na którym publiczność gorąco przyjmowała swego znakomitego ulubieńca.

W programacie, oprócz rozpoczynającej poranek introdukcji z „Meistersingerów", wykonanej dzielnie przez orkiestrę teatru Wielkiego, pod dyrekcją p. Rebiczka, był koncert Mendelsohna, arcydzieło interpretacji Sarassatego, „Kaprys" Guiranda, kompozycja oryginalna, pełna fantazji, grana z poezją i polotem, ognista transkrypcja z „Carmeny", w której mistrz skrzypiec rozwinął całą swoją demoniczną werwę — wreszcie dziarski, nowy zupełnie mazur Zarzyckiego, utwór tryskający zamaszystą charakterystyką, oddaną przez Sarasatego z takiem zacięciem, że zdawało się słuchaczom, szczególniej w trzeciej części, iż gdzieś ze wsi dolatują do nich echa bartkowych skrzypek, przygrywających od ucha dziewuchom i parobkom...

Długie, grzmiące, przeciągłe oklaski żegnały artystę, który umiał sobie zjednać u nas entuzjastyczną, wyjątkową sympatję.

W koncercie przyjmowała udział p. Klamrzyńska, zawsze mile na estradzie i na scenie witana i pianista p. Lambert, który z salonową elegancją odegrał walca Wieniawskiego.

* P. Michał Jelski, znany skrzypek i kompozytor, z gub. mińskiej, gdzie w malowniczem położeniu nad rzeką Ptycza zamieszkuje starożytny dworzec, zabytkami przeszłości przepełniony, zamierza podobno w czasie tegorocznego postu opuścić chwilowo swoje ulubione ustronie litewskie i wyruszyć w artystyczny objazd na dni kilka do Wilna, Grodna i Warszawy.

Zamiłowany w sztuce ziemianin litewski, pozyskał poklask cudzoziemców na publicznych koncertach, które dawał w Dreźnie, Lipsku i Monachjum.

Słyszeliśmy grę jego i w Warszawie, a w ostatnich latach w Wilnie, Mińsku i podczas wystaw rolniczych w Szawlach i Retowie na Żmujdzi, gdzie smyczek swój niósł w ofierze dla celów dobroczynnych. I tym razem jest podobno zaproszony do Wilna przez hr. ordynatową Tyszkiewiczową, w której salach i przy jej współudziale zamierza dać koncert na rzecz biednych.

Z Wilna przez Grodno ma nawiedzić Warszawę.

* W Cesarstwie koncertuje z powodzeniem młody skrzypek, Korwin Piotrowski, który obecnie występował w Petersburgu.

= Premjum.

Towarzystwo zachęty sztuk pięknych, jako premjum za rok 1883-ci, rozdaje swoim członkom reprodukcję znanego obrazu Pawła Merwarta „Potop", wykonaną w zakładzie Goupil et comp. w Paryżu.

Egzemplarze tej reprodukcji już nadeszły do Warszawy i mogą być odbierane w kancelarji Towarzystwa w godzinach od 11-ej do 3-ej po południu.

= Pomnik dla Sarbiewskiego.

Poruszona przez nas sprawa uczczenia pomnikiem Sarbiewskiego posunęła się naprzód.

W tych dniach właśnie, jak donosi *Tyg. illustr.*, utworzył się komitet, złożony z ks. rektora Chełmickiego, Ludwika Jenikego, p. W. Szymanowskiego i obywatela z płockiego p. Dębskiego, który zakrzątnąć się ma około zebrania funduszu.

Do składu komitetu wejdzie też jeden z artystów, jak się zdaje, Aleksander Lesser.

= Wspomnienie pośmiertne.

W dniu wczorajszym zmarł w mieście naszem ś. p. Karol *Chojnacki.*

Zgasły należał do tego nielicznego grona ludzi, którzy pierwsi uczuli potrzebę obudzenia w kraju naszym życia przemysłowego.

Ś. p. Chojnacki, porzuciwszy urzędowanie przed 20-tu laty, z zapałem poświęcił się przemysłowi, głównie zaś cukrownictwu.

Fabryki w Krasieńcu i Czersku zawdzięczają mu swój stan obecny.

Oprócz tego założył on własną fabrykę tektury w gubernji grodzieńskiej i brał żywy udział w interesach cukrowniczych nietylko Królestwa, lecz gubernij południowych.

W ostatnich zaś czasach znakomicie się przyczynił do zawiązania spółki rybnej w Warszawie.

Sprawa urządzeń robotniczych w fabrykach również nie była mu obcą.

Kilka przedsiębiorstw traci w nim gorliwego kierownika, — świat zaś przemysłowy jednego z pożytecznych pracowników.

═ Zmiana na lepsze.

Stan sanitarny miasta, gdyby można sądzić po liczbie wolnych łóżek w szpitalach warszawskich, poprawił się znacznie.

Z ostatniego wykazu policyjnego dowiadujemy się bowiem, iż liczba łóżek rozporządzalnych w szpitalach zwiększyła się do 91.

Znajdują się one w szpitalach: Dzieciątka Jezus 16, św. Łazarza 26, praskim 4, izraelickim 32 i przy domu przytułku i pracy 3; brak zaś wolnych miejsc u św. Rocha i św. Ducha.

═ Ku wygodzie.

Przedsiębiorca ogłoszeń w tramwajach dla wygody jadących umieścił na ścianach wagonów mapy kolei konnej z wykazem kolorów używanych na każdej linji, oraz rozkład pociągów kolejowych.

Jest to dla jeżdżących tramwajami dogodność zasługująca na zaznaczenie.

═ Handel końmi.

Zarząd kolei konnej zgłosił się w tych dniach do dyrekcji tattersalu na Ordynackiem z propozycją utworzenia przy nim ajencji zakupu koni krajowych do tramwajów warszawskich, które dotąd wyłącznie sprowadzano z Węgier.

Koni tych tramwaje będą rocznie potrzebowały około sztuk 100, na co, zdaje się, powinnaby się zdobyć krajowa hodowla.

═ Motyle.

Najlepszym objawem ciepła panującego w porze obecnej są... motyle.

Jednego takiego motyla dziś przychwytano i jako osobliwość złożono w naszym kantorze.

═ Sędziwa para.

Wspominaliśmy przed tygodniem o sędziwej parze małżonków T., która w dniu wczorajszym miała obchodzić brylantowe gody, tj. uroczystość 75-letniego pożycia.

Ponieważ ślub brali niegdyś w kościele augustjanów, więc i brylantowe wesele chcieli obchodzić w tej samej świątyni.

Właśnie liczna rodzina sędziwej pary miała się zjechać do Warszawy, kiedy niespodzianie na trzy dni przed uroczystością zapadła mocno na zdrowiu pani T., sędziwa jubilatka...

Jeżeli tylko stan zdrowia jej pozwoli, uroczystość odbędzie się rychło, lecz tylko w szczupłem domowem kółku.

═ Maruderzy.

Hymen na równi z innemi profesjami... posiada swoich maruderów, którzy korzystając z ostatnich dni zapustnych, gromadzili się licznie w dniu wczorajszym u stopni ołtarzy.

Według pobieżnie zebranych wieści, liczba wczoraj zawartych ślubów dochodzi do 300.

Oprócz tego wiele par ograniczyło się na zapowiedziach, odkładając zawarcie związków małżeńskich na czas powielkanocny...

═ Dwa „wełniane" wieczorki.

Dzień po dniu odbywały się wieczorki wełniane, a mianowicie: u państwa M. w sobotę i u państwa Ch. na Hożej w niedzielę.

Program obu wieczorków tak pod względem tualet, jak przyjęcia gości w zupełności był zachowany.

Jedyny wyjątek odstąpienia od oznaczonego terminu zabawy, z uwagi na niedzielę, zrobiono u państwa M. i tańczono zamiast do godziny $3\frac{1}{2}$ aż do 8-ej rano.

Na wniosek jednego z tancerzy postanowiono jednak zapłacić grzywnę za to przedłużenie zabawy, a to celem zwiększenia funduszu, przeznaczonego, jak wiadomo, na stypendjum.

Z pierwszego więc wieczorku podatek taneczny i kary za przeciągnięcie zabawy wyniosły łącznie z naddatkami rs. 47, z drugiego zaś osiągnięto 34 rs.

Razem więc z poprzednio zebranemi, fundusz osiągnięty z 12-tu wieczorków wełnianych wynosi 330 rs.

W dniu jutrzejszym na zakończenie karnawału ostatni wełniany wieczorek odbędzie się u państwa P. na Dzielnej.

Wyjątkowo wieczorek ten rozpocznie się o godzinie 7-ej wieczorem, tańce zaś mają być przerwane punktualnie o północy.

═ Ci sobie, a ci sobie!

Państwo X., ludzie dość zamożni, chcąc zaprezentować w świecie dwie córki swoje, które w tym karnawale właśnie uznane zostały za panny na wydaniu, dali u siebie jeden „wieczór tańcujący" z kolacją „siedzącą".. a następnie wozili je dość często na wieczory, dawane przez inne znajome sobie domy i na bale publiczne.

Zazwyczaj z takich zabaw cała rodzina powracała dopiero nad ranem do domu, który podczas nieobecności państwa zostawał pod strażą zaufanych służących kucharki Marjanny i młodszej Jagusi.

Gdy jednak wczoraj państwo X., z powodu nagłej niedyspozycji jednej z córek, wrócili do domu o kilka godzin wcześniej niż zwykle, spotkała ich tam dziwna niespodzianka...

W salonie głównym kilkanaście par przyjaciół i przyjaciółek Marjanny i Jagusi tańczyło zamaszyście przy odgłosie harmonijki, w sali jadalnej zaś druga połowa towarzystwa raczyła się kolacją, wznosząc głośne toasty...

Rozumie się, że zjawienie się państwa przerwało taniec i ucztę; grono gości rozproszyło się natychmiast, pozostawiając po sobie nieład ogromny i atmosferę trudną do oddychania.

Z bliższego zbadania tej sprawy okazało się, iż Jagusia i Marjanna dawały takie bale zawsze, ilekroć państwo udawali się na jakiś wieczór.

Bale te były składkowe i kończyły się na parę godzin przed przybyciem państwa X.

Ponieważ zaś towarzystwo składało się z osób „kompetentnych", więc przywrócenie lokalu do porządku nie przedstawiało wielkich trudności i powracający państwo zastawali już dom czysty i cichy...

═ Uczczenie zasług.

Na jednym z wieczorów prywatnych w dniu wczorajszym pewnemu „aranżerowi" ofiarowano medal srebrny, z wyliczeniem ilości wieczorów, jakie pod jego kierunkiem powiodły się zupełnie...

Naokoło wawrzynu, zdobiącego stronę odwrotną, mieści się napis usprawiedliwiający baracz wdzięczności!

═ Na gruzach karnawału!

We środę, tj. w chwili rozpoczęcia pokuty postnej, dorocznym obyczajem odbędzie się uczta rzeźników warszawskich, lecz nie w Warszawie, jak chciała dawna tradycja, tylko w „Kaskadzie".

Przedstawiciele rzeczonego zawodu, zmuszeni do zdwojonej pracy przez ciąg całych zapust, urządzają sobie wspólną zabawę w porze, gdy ich usługi stają się mniej potrzebnemi.

═ Oburzające obejście.

Zakomunikowano nam wiadomość o następującym fakcie, który zaszedł w dniu wczorajszym na rogu Leszna i Tłomackiego o godzinie 5-ej po południu.

Wagon tramwajowy nr 9 przystanął na chwilę, z czego korzystając pewna dama usiłowała wejść do wnętrza wagonu.

Na platformie stało pełno osób, konduktor jednak zamiast ostrzedz pasażerkę o braku miejsca, zepchnął ją tak silnie, iż biedna upadła całą długością na bruk, omal nie łamiąc sobie nóg przez schodki ruszającego wagonu.

Znajdujące się w pobliżu znajome nam osoby pośpieszyły podnieść panią *,*, która nie wiedziała co z sobą począć.

Adresy świadków powyższego faktu posiadamy w redakcji.

═ Napad.

W dniu wczorajszym, około godziny 1-ej po północy, na linji kolei obwodowej w pobliżu dworca drogi terespolskiej, na obchodzącego swój oddział dróżnika Konstantego Hukałę napadło czterech rabusiów, domagając się pieniędzy.

Kiedy napastowany oznajmił, iż takowych nie posiada, łotrzykowie rzucili się nań z nożami, zadali mu kilka niebezpiecznych ran w piersi i lewą rękę, poczem znikli w ciemności, pozostawiając ofiarę na placu.

Miejscowa służba znalazła rannego na miejscu zbrodni i odwiozła do szpitala praskiego.

W godzinę później przybył żandarm stacyjny, celem wyśledzenia napastników, śledztwo jednak na razie nie osiągnęło żadnego rezultatu.

═ Pożar.

W dniu wczorajszym, około godziny 8-ej wieczorem, w domu pod nrem 19-ym przy ulicy Grzybowskiej, w mieszkaniu Icka Czermakowa zapalił się stół, a następnie i w pobliżu stojące łóżko.

Zawiadomiony o wypadku oddział mirowski wysłał toporników, którzy niebawem ogień stłumili.

═ Zagorzenie.

Nocy wczorajszej na Muranowie pod nrem 39 zagorzeli małżonkowie K. i ośmioro ich małych dzieci.

Wszyscy zostali do zmysłów przywróceni, lecz troje dzieci najmłodszych zapadło w ciężką i niebezpieczną chorobę.

═ Podrzucenia.

W dniu wczorajszym zaszły dwa podrzucenia niemowląt.

Jedno z nich znaleziono na schodach domu nr 4 na Kaczej, drugie w sieni pod nrem 2 na Ptasiej.

Obie dziewczynki, liczące po kilka miesięcy życia, odesłano do Dzieciątka Jezus.

═ Zamachy samobójcze.

Na Nowej Pradze Izabella K., wdowa po oficjaliście rolnym, zamieszkała na Nowej Pradze, powiesiła się w miejscu ustępowem, została jednak uratowaną.

Naprzeciwko ulicy Radnej skoczył w nurty Wisły Jan G., subjekt handlowy.

Wydobyto go wszakże.

W obu wypadkach powodem targnięcia się na własne życie był anormalny stan umysłowy.

═ Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym zmarł nagle, w chwili kiedy wychodził z domu nr 3 na Walicowie, Jan Ł., czeladnik piekarski.

Przyczyna śmierci niewiadoma.

═ **Wypadki.** Na Pradze Bolesław R., w kłótni z Józefem J., został przez tegoż zraniony niebezpiecznie w głowę.— Na Pawiej pod nrem 23 pies zerwawszy się z łańcucha, pokąsał pięcioletniego Władysława B. —Na Miłej Ludwika M., popchnięta przez jakiegoś przechodnia, spadła z chodnika i złamała rękę, oraz zraniła się w głowę.

═ Z karnawału na prowincji.

Częstochowa bawi się!

W dniu 14-ym b. m. odbyła się maskarada w sali miejscowego teatru, w dniu 16-ym zaś bal w resursie.

Obie zabawy miały niezwykłe powodzenie.

Na wieczór maskaradowy zebrało się przeszło 300 osób.

Inne miasta bawią się po swojemu, jak umieją.

W Kaliszu Towarzystwo muzyczne urządziło w dniu 23-im b. m. „wieczorek wełniany", który powiódł się najzupełniej.

Sieradzanie znowu wyprawili bal publiczny na miejscowe instytucje dobroczynności.

Tańczono ochoczo, pomimo, iż pań zebrało się więcej niż tancerzy.

W Lublinie na porządku dziennym stoją aż trzy bale—jeden na kasę Towarzystwa dobroczynności i dwa miejscowej resursy kupieckiej.

Nawet Błaszki nie zapomniały o karnawale i po świeżo odbytej zabawie myślą o nowej... w końcu sezonu.

═ Z Białegostoku.

Korespondent nasz pisze pod dniem 22-im b. m. co następuje:

„Znowu pożar i podobno znowu podpalenie...

Nocy dzisiejszej o godzinie 2-ej po północy w niespełna godzinę spłonęła przybudówka drewniana w fabryce p. A. Słonimskiego.

Skład sam był nader nieimponujących rozmiarów, lecz suma asekuracyjna dość znaczna w stosunku do ilości towarów, z których tylko popioły pozostały.

Bądźcobądź dwa towarzystwa ogniowe zapłacą około 15,000 rs., a p. S., czy też jego spadkobiercy pozbędą się sukna i kortów, o które nikt jakoś obecnie w fabrykach tutejszych się nie pyta...

Wszędzie składy zawalone gotowym towarem, a kupców znikąd nie widać.

Ilość też warsztatów wszędzie prawie pozmniejszano, płacę zredukowano do *minimum*, skutkiem czego mniej zdolni robotnicy, pozostali bez zarobku, zaczynają już włóczyć się po jałmużnę.

Z innych wieści z bruku białostockiego śpieszę donieść, iż wczoraj rada miejska obrała sobie raz przecież sekretarza w osobie p. Z.

W dniu 16-ym b. m. na salach klubowych odbędzie się loterja fantowa na rzecz miejscowego towarzystwa dobroczynności."

═ Elektryczność w Kijowie.

Ruch kontraktowy pobudził przedsiębiorców kijowskich do oświetlenia elektrycznością swoich zakładów.

Między innemi lampy Edisona zajaśniały na ulicy Kreszczatyk, oraz przed hotelami — Europejskim i Grand Hôtel'em.

Oświetlenie zaprowadza biuro elektro-techniczne p. Drzewieckiego.

═ Samobójstwa.

Z będzińskiego piszą do *Tyg. piotr.*, iż w okolicy miejscowej zapanowała manja samobójstw.

Wkrótce po zastrzeleniu się naczelnika straży ziemskiej w Będzinie toż samo zrobił strażnik ziemski, przed kilkoma znowu dniami również poderżnął

sobie gardło sędzia pokoju w Będzinie, a jednocześnie w Częstochowie aż trzy osoby skróciły sobie życie przez powieszenie...

= Epizootja.

Korespondent nasz z Mińska litewskiego donosi co następuje:

„O parę mil od Mińska, we wsi Przyłuki, ukazał się karbunkuł na bydło, mianowicie na konie.

Dwóch nawet ludzi przez nieostrożność padło ofiarą tej strasznej choroby.

Zanim zdołano przedsięwziąć środki zaradcze, podtrzymujące szerzenie się zarazy, karbunkuł przeniósł się do wsi sąsiednich i groźne przybrał rozmiary.

Dopiero po usilnych staraniach zdołano go umiejscowić, chociaż okoliczni mieszkańcy dotąd jeszcze pozostają w ogromnej obawie.“

ZE ŚWIATA.

× **„Sub auspiciis imperatoris“.** Uroczystą promocję Andrzeja hr. Potockiego, o której już wspominaliśmy, przedstawia w następujący sposób jeden z korespondentów krakowskich: „W nader podniosły, a jak na Kraków dotychczas niepraktykowany sposób, odbyła się promocja Andrzeja hr. Potockiego na doktora prawa. Ceremonja rozpoczęła się o godzinie 3-ej w wielkiej sali gimnazjum nowodworskiego. Natłok był tak ogromny, iż straż ogniowa ochotnicza, której kapitanem jest świeżo promowany doktor, musiała utrzymywać porządek. W ceremonji uczestniczyli: biskupi ks. Dunajewski i Krasiński, dalej wszyscy członkowie Akademji umiejętności i wszyscy profesorowie wszechnicy w togach. Cesarza zastępował delegat namiestnictwa hr. Badeni, który też wręczył hr. Andrzejowi Potockiemu wielki pierścień brylantowy, nadesłany przez monarchę. Promocji dokonali rektor dr Hejzman, prorektor dr Zoll i dziekan wydziału prawa profesor dr Bobrzyński. Miłe wrażenie wywarło przemówienie profesora dra Bobrzyńskiego, który, jako dziekan wydziału prawniczego, przedstawił kandydata delegatowi, rektorowi i senatowi akademickiemu, oraz profesorom uniwersytetu, a następnie prosił rektora, aby wydał polecenie do odbycia promocji i udzielenia kandydatowi najwyższego zaszczytu, jakim uniwersytet rozporządza. Mówca stwierdza, że kandydat nie należy do tych *„opulentiores“*, którzy do Włoch się udawali, aby po dwóch lub trzech tygodniach wracać ztamtąd ze stopniem doktorskim... Nie, kandydat przebył wszystkie egzamina z zachowaniem rygoru prawnego. „Nie z roli, ani z soli, ale z tego co go boli“ chce kandydat uróść i „urośniesz, powiedział dr Bobrzyński młodemu kandydatowi, wstępując do służby publicznej, jeżeli złożysz dumę swoją na ołtarzu dobra publicznego, a w pracy około dobra publicznego będziesz się starał zdobyć uznanie ogółu.“ Piękną też była odpowiedź doktoranda, w której odezwał się z uwielbieniem i czułością o matce swojej, kierowniczce jego pierwszych kroków i najczulszej opiekunce.“

× **We Lwowie** zmarł w tych dniach Michał Tustanowski, b. członek stanów galicyjskich, senior adwokatów krajowych, właściciel dóbr ziemskich, przeżywszy 100 lat z górą. Był to człowiek powszechnie szanowany. Odprowadzeniu zwłok jego na cmentarz łyczakowski, towarzyszyły kilkutysięczne tłumy z przedstawicielami władz i całej inteligencji na czele.

× **Fundusz żelazny** subwencjowania teatru polskiego w Poznaniu wynosi w tej chwili 72,000 marek. Niedostateczna to jeszcze suma na zapewnienie stałego bytu scenie polskiej, jest jednak nadzieja, iż z czasem urośnie ona w dwójnasób.

× **W Ingrji** osiedliła się kolonja czechów, którzy pozostając przy swojem wyznaniu, odnieśli się do metropolity mohilewskiego z prośbą, aby im przeznaczył kapelana.

× **Bez snu.** Starszy kelner jednej z restauracyj wiedeńskich założył się, iż cały tydzień przepędzi bez snu. Zakład został przezeń wygrany, stawkę stanowiło 25 florenów. W dodatku zakładnik wygrał też tyfus. Bodajto szczęście!

× **Lód** z powodu łagodnej zimy sprowadzać muszą w tym roku do Niemiec aż ze Szwecji, gdzie przedsiębiorcy otrzymali już liczne zamówienia. Centnar sprowadzonego ze Szwecji lodu kosztuje w Niemczech z dostawą 80 fenigów.

× **Gadający pies.** W jednym z dzienników angielskich znajdujemy następującą humoreskę: „Słynny brzuchomówca wędrowny wstąpił do gospody i zasiadłszy przy stole usadowił swojego pieska na drugiem krześle przy sobie. Naprzeciw zajął miejsce niezbyt roztropny ale za to bardzo bogaty anglik. „Kelner, porcję polędwicy!“ woła brzuchomówca, a po chwili dodaje niby za psa: „I ja chcę polędwicy!“ Wywiązuje się wskutek tego następująca rozmowa: Anglik: „Uważam, iż pan masz psa umiejącego gadać. Ile pan chcesz za niego? Kupię go chętnie.“—Pies: „Kiedy ja nie chcę być sprzedanym! Co to jest, mnie sprzedawać?“—Anglik kładzie na stole bilet tysiąc-funtowy.—Brzuchomówca: „Tak, to co innego. Za taką sumę godzę się na sprzedaż. Możesz pan sobie psa zabrać!“—Pies, pieniąc się z gniewu: *„Goddam!* od tej chwili dopóki życia, nie powiem już ani jednego słowa!...“

— *Sprostowanie.*—W numerze sobotnim między ofiarami w wierszu 9-ym winno być: „W dniu dzisiejszym, jako w pierwszą rocznicę śmierci siostry mojej Izabelli, składam dla najbiedniejszych rs. 1 kop. 50. Siostra *E. S.*“

Nekrologja.

† Ś. p. Jakób **Rosenblum,** kupiec i obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w niedzielę dnia 24 lutego r. b., przeżywszy lat 67. W ciężkim smutku pogrążona wdowa, córki i zięciowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 26 lutego, we wtorek, o godzinie **2 i pół** po południu, z kościoła ewangelicko-augsburskiego przy ulicy Królewskiej, na cmentarz tegoż wyznania. —226—

† Ś. p. Ludwik **Kleczyński,** po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności. Pozostały syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Karola Boromeusza na cmentarz powązkowski dnia 26 b. m., we wtorek, o godzinie **3-ej** po południu. —716—

† Ś. p. Henryś **Marchasson,** syn Pawła, przeżywszy miesiąc jeden, w dniu 24 b. m., powiększył grono aniołków. Strapieni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy w dniu 26 b. m., we wtorek, z domu nr 381, przy ulicy Brukowej, na Pradze, na cmentarz na Kamionkach, o godzinie **4-ej** po południu, odbyć się mający. —719—

† Ś. p. Witold Walerjan **Świderski,** synek Franciszka i Ludwiki z Jackowskich, zmarł w dniu 24 lutego r. b., przeżywszy miesięcy 10. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 26 b. m., we wtorek, o godzinie **4-ej** po południu, z mieszkania przy ulicy róg Bednarskiej i Sowiej nr 12, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —720—

† Postanowione Najwyżej zatwierdzoną erekcją instytutu oftalmicznego wieczyste nabożeństwo za duszę ś. p. Edwarda księcia **Lubomirskiego,** fundatora tegoż instytutu, odprawione zostanie w kaplicy instytutu ofalmicznego, przy ulicy Smolnej w dniu 26 lutego, we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana, jako w 61 rocznicę zgonu tego dobroczyńcy cierpiącej ludzkości. —225—

† Dnia 26 lutego, we wtorek, za duszę najszlachetniejszego i najukochańszego syna ś. p. Aleksandra **Czerwińskiego,** kandydata praw, urzędnika Banku Polskiego, odprawione będzie nabożeństwo w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godzinie **11-ej** zrana, na które w wiecznym smutku pogrążona matka, ojciec i rodzeństwo zapraszają familję, kolegów i przyjaciół zmarłego. —712—

† W dniu jutrzejszym, dnia 26 lutego, we wtorek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefy **Pajkowskiej,** w kościele św. Anny odbędzie się msza żałobna, o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —711—

† Dnia 24 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Kleczyńskiego,** odprawione zostało w Olkuszu żałobne nabożeństwo. —698—

† We wtorek, dnia 26 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Michała **Rostafińskiego,** b. dyrektora Banku polskiego, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** zrana, na które żona, dzieci i wnuki uprzejmie zapraszają. —709

† We wtorek, dnia 26 b. m., jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Tegazzo,** artysty-malarza, odbędzie się msza św., o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Jana, na którą wdowa z córkami zaprasza krewnych i przyjaciół. —691

† We wtorek, dnia 26 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Jana Chryzostoma **Bonin-Sławianowskiego,** b. sędziego b. sądu apelacyjnego w Królestwie, odbędzie się wotywa żałobna, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na którą pozostała wdowa i córka zapraszają krewnych i życzliwych. —700—

† We wtorek, dnia 26-go lutego, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Fortunata **Kisielewskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **11-ej** zrana, na które to nabożeństwo nieutulona w smutku żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —702—

† W dniu 26 b. m., we wtorek, jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Krystyny z Zellerów **Miklaszewskiej,** odprawione zostanie za jej duszę żałobne nabożeństwo o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —704—

† W dniu 27-ym b. m., we środę, jako w dzień imienin ś. p. Aleksandry z Kałczyńskich **Puchalskiej,** odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostałe siostry zapraszają. —713—

† Serdeczne podziękowanie szanownemu duchowieństwu kościoła powązkowskiego, a w szczególności jak najserdeczniejsze podziękowanie czcigodnej dobrodziejce siostrze miłosierdzia z sali 10 i 11 klinicznej szpitala Dzieciątka Jezus za troskliwą opiekę, jaką prawie do ostatniej chwili zawarcia powiek otaczała siostrę naszą Matyldę **Rudowską,** przybyłą z Nasielska czasowo na kurację, zasyłają serdeczne Bóg zapłać w ciężkim smutku pozostali brat i siostra zmarłej.

Józef Skwarczyński
i Emilja Combajewicz.

—710—

Z Cesarstwa.

Petersburg 23-go lutego. — Dzienniki rosyjskie na podstawie doniesień prasy niemieckiej mówią o nowej jeszcze zmianie w składzie dyplomatycznej reprezentacji Rosji. Według tych doniesień, miejsce p. Nelidowa ma zająć w Konstantynopolu p. Zinowjew, obecnie dyrektor departamentu azjatyckiego w ministerjum spraw zagranicznych, były poseł przy dworze serbskim.

Petersburg 23-go lutego. — Według informacji *Petersburskich wiedomosti*, komisja do zrewidowania administracyjnego podziału wschodniej Syberji uznała za potrzebne, dla ułatwienia zarządu, wytworzenie nowego administracyjnego centrum przez utworzenie nowego nadamurskiego jenerał-gubernatorstwa z rezydencją w Chaborówce lub Błagowieszczeńsku.

Petersburg 23-go lutego. — *Nowoje wremja* pisze: „Jak wiadomo, rosyjski wojenny pełnomocnik przy dworze niemieckim, ks. Dołgorukow, udał się w tych dniach do Friedrichsruhe w odwiedziny do ks. Bismarka. Jednocześnie, jak donoszą dzienniki berlińskie, pojechał tamże na wezwanie kanclerza niemieckiego niemiecki minister wojny, jenerał Bronsart von Schellendorf. Tym sposobem rosyjski pełnomocnik wojskowy i niemiecki minister wojny spotkali się z sobą na wsi u ks. Bismarka. Z tej okoliczności prasa berlińska wysnuwa wniosek, że w Friedrichsruhe toczyły się narady w kwestji polityczno-wojskowej, oddawna interesującej opinję publiczną, a mianowicie o pewnych zmianach w dyslokacji wojsk rosyjskich i niemieckich w nadgranicznych prowincjach, zmianach odpowiadających przywróceniu najzupełniej serdecznych stosunków między obydwoma ościennemi mocarstwami.“

Petersburg 23-go lutego.—Do gazety *Now. wr.* piszą z Taszkentu, że niektóre plemiona zamieszkujące neutralną przestrzeń między posiadłościami rosyjskiemi i afgańskiemi zwracają się do Rosji o przyjęcie ich pod swoją opiekę. Prośbę tę motywują tem, że Afganistan zawładnął już neutralnemi pogranicznemi prowincjami Szugnanem i Wachanem.

Petersburg 23-go lutego. — Konstantynopolski korespondent gazety *Nowoje wremja,* pisząc o nieporozumieniach między duchowieństwem greckiem i bułgarskiem, powiada: „Nawet między duchowieństwem rosyjskiem i greckiem stosunki są bardzo naprężone. Duchowieństwo greckie śledzi postępowanie rosyjskiego i bada, czy to ostatnie nie ma stosunków z bułgarskimi schizmatykami i jeśli cośkolwiek dostrzeże, natychmiast donosi synodowi. W ogóle duchowieństwo rosyjskie jest szpiegowane. Jeszcze się nie zatarła w pamięci odmowa sułtana na pobudowanie cerkwi na Szybce na pamiątkę poległych za swobodę słowian, ale jak się okazuje, sułtan tu nie jest winien, bo go zastraszono jakoby Rosja pod pozorem cerkwi chciała wznosić fortyfikacje. A kto straszył? Otóż o to właśnie idzie, że straszył ten, kto na Rosję patrzy, jako na starszą siostrę kościoła greckiego. Jenerał Wasilczykow, który tu robił starania o przyzwolenie na budowę tej cerkwi, odniósł się do patrjarchy ekumenicznego, prosząc o udzielenie błogosławieństwa na budowę, obdarzywszy go w formie ofiary od Rosji sumą niemniejszą jak 30,000 rs. w złocie. Patrjarcha ofiarę przyjął, błogosławieństwa udzielił, a po odejściu jenerała pośpieszył do sułtana i ostrzegł go, aby pozwolenia nie dawał.“

Petersburg 23-go lutego.—*Nowoje wremja* w ostatnim swoim numerze poświęca artykuł wstępny rozbiorowi znanego czytelnikom naszym z telegraficznego doniesienia wniosku, z jakim na odbywającem się obecnie zebraniu szlachty gubernji petersburskiej wystąpił jeden z członków zebrania p. Kaszkarow. Wnioskodawca żądał, aby wszystkie urzędy wybieralne a nawet i niektóre koronne powierzone były wyłącznie szlachcie. *Nowoje wremja* nie ze wszystkiem godząc się, ale też i niezupełnie potępiając wniosek, przypuszcza, że zapewne pierwszą myśl wystąpienia z podobnym projektem nasunął panu K. system lokalnej administracji istniejący w prowincjach nadbaltyckich i powiada: „lecz system ten używa u nas złej sławy; w gruncie rzeczy nie przez to jest złym, że opiera się na zasadzie wybieralności, lecz dlatego że przy niej prawo zarówno wybierania urzędników, jak i prawo być wybranym służy wyłącznie jednemu stanowi, z pominięciem interesów i praw wszystkich innych stanów. Rozszerzcie te prawa, ze stanowo-szlacheckich zróbcie je ludowo-ziemskiemi, a niezawodnie nikt nic lepszego pragnąć nie będzie. Pan Kaszkarow i jego zwolen-

nicy—bo tacy niezawodnie istnieją—pragną *powiatu szlacheckiego*. Postawcie zamiast tego wyrażenia inne: *powiat ziemski*—a wtedy naturalnie nikt ani o oponowaniu ani o sprzeciwianiu się temu nie pomyśli."

Moskwa 23-go lutego. — Z *Russkiego Kurjera* dowiadujemy się, że według listów pisanych z Paryża do *Kreuzzeitung*, książę Orłow dopiero w maju wyjedzie z Francji. Powołanie zaś do Petersburga p. Saburowa, według informacyj tegoż samego korespondenta, ma być związku z zamierzonem wprowadzeniem ważnych reform w polityce wewnętrznej Rosji.

Z OSTATNIEJ POCZTY

Lwów 23-go lutego.—Połączone sekcje rady miejskiej uchwaliły, że po wygaśnięciu przywileju fundacji hr. Skarbka, teatr mieszczący się w jej gmachu ma być ze względów policyjno-ogniowych zamkniętym, a nowy wybudowanym. Pomieniony przywilej kończy się za lat 9. Uchwalono obecnie już wejść w rokowania w tej mierze z wydziałem krajowym, o ile że obawiać się można, iż sejm oświadczy się za tem, aby ciężar wybudowania nowego teatru spadł na barki gminy m. Lwowa.

Budapeszt 23-go lutego. — Dziś o godzinie 7-ej zrana spełniono wyrok śmierci przez powieszenie na trzech mordercach Majlatha. Sponga okazał rezygnację, Pitely modlił się gorąco, Berecz był krnąbrnym i hardym do końca. Pierwsi dwaj prosili rodzinę Majlatha o przebaczenie, Berecza ostatnie słowa były: „Niech Bóg skarze moich sędziów." Powieszono winnych w następującej kolei: Sponga, Pitely, Berecz. Śmierć u Spongi nastąpiła w 14, u Pitelego w 16, u Berecza w 17 minut.

Berlin 23-go lutego.— *Vossische Ztg* dowiaduje się, że zamierzone na dzień 1-y kwietnia r. b. powiększenie załóg niemieckich u wschodniej granicy państwa nie przyjdzie do skutku.

Paryż 23-go lutego.—Izba deputowanych obraduje od kilku dni nad wnioskiem Berta o podwyższenie płac nauczycieli co powiększyłoby wydatki państwa o 21 miljonów fr. rocznie. Rząd sprzeciwia się wnioskowi dla oszczędności. W tym duchu minister skarbu Tirad złoży w izbie *exposé* finansowe, wykazujące niemożebność powiększenia wydatków a prezydent gabinetu Ferry postawi w razie potrzeby kwestję gabinetową.

Paryż 23-go lutego.— Na dzisiejszem posiedzeniu izby Lanesan i Perrin zeskrajnej lewicy) interpelowali w gwałtowny sposób ministra spraw zewnętrznych, jakiem prawem rząd w szeregu kredytów dodatkowych zamieścił kwotę 165,000 fr. na wyprawę do Madagaskaru, skoro izba tej wyprawy nie uchwaliła. Ferry odmawiał wytrwale odpowiedzi wśród ogromnego zgiełku, nareszcie oświadczył że tutaj nie chodzi o wyprawę wojenną, lecz o prawo kontroli, jakie wielkie mocarstwa wykonywają nad ludami niższej kategorji cywilizacyjnej. Rozprawy nad interpelacją Lanessana odbędą się za dni 14.

Rzym 23-go lutego. — Na przyszłym konsystorzu Ojciec św. zamianuje kardynała Ledóchowskiego biskupem Palestyny. W ten sposób zostanie tenże posuniętym w hierarchji z kardynała-proboszcza na kardynała-biskupa, przez co archidjecezja gnieźnieńska będzie opróżnioną.

Kair 23-go lutego. — Kedyw poczynił wszystkie przygotowania do abdykacji. Ajenci jego otrzymali polecenie wynajęcia pod obcą firmą dla niego pałaców w Londynie i Paryżu, gdzie kolejno zamieszka. Po wzięciu Sinkatu dał on Nubarowi baszy pełne pełnomocnictwo do porozumienia się z anglikami.

Suakim 23-go lutego. — Jenerał Graham, Backer basza i sztab wyprawy angielskiej udali się dzisiaj zrana do Trinkitat.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Otrzymane wczoraj.)

Kair 24-go lutego.

Jenerał Gordon wydał w Chartumie proklamację, w której ostrzega powstańców, iż sułtan zamierza wysłać silną armję do Sudanu, celem zmuszenia ich do posłuszeństwa. Jenerał stara się skłonić powstańców do uległości dla zapobieżenia wejściu turków.

Petersburg 24-go lutego.

Wczoraj, w obecności Najjaśniejszego Pana, na placu przed pałacem zimowym, przy pięknej, choć mroźnej pogodzie, odbyła się parada wojsk, konsystujących w Petersburgu i jego okolicach. Po paradzie w pałacu było śniadanie, na które zaproszeni zostali wyżsi dowódcy wojskowi, komendanci oddziałów, oraz naczelnicy sztabów i świta.

Charków 24-go lutego.

Mrozy przy braku śniegu niezmiernie zaszkodziły zasiewom. Obawiają się zupełnego wymarznięcia ozimin.

Rostow nad Donem 24-go lutego.

Połów ryb dał świetne rezultaty. Zamówienia do Moskwy i Warszawy ogromne. Ceny wysokie. Na rynku zbożowym zastój.

(Otrzymane dziś.)

Ostrowa (na Morawach) 25-go lutego.

Od trzech dni odchodzą z Lundenburga, Ostrawy i Hradischu osobne pociągi, obliczone na 400 osób, do Pragi czeskiej, wiozące włościan szląskich, morawskich i słowackich na przedstawienia teatru narodowego. Lud ciśnie się masą.

Berlin 25-go lutego.

Monachijska *Allgemeine Ztg* wyraża przekonanie, że skoro dyplomacji rosyjskiej udało się zacieśnić znowu węzły przyjaźni z Niemcami i Austrją, stało się to zapewne na podstawie zawieszenia lub odroczenia pewnych tradycyjnych planów wschodniej polityki rosyjskiej. Należy wszakże i na to liczyć, że p. Giers otrzymał z pewnością w zamian pewne zapewnienia i korzyści, o których świat polityczny dopiero później się dowie.

Paryż 25 go lutego.

Li Hung Chang, stojący dzisiaj na czele stronnictwa pokojowego w Chinach, celem uniknięcia wojny, udał się do posła angielskiego w Pekinie z prośbą o pośrednictwo Anglji w sporze z Francją. Położenie w Chinach zaczyna być krytycznem. W prowincji Szang-Tung szerzy się głód, w Szanghaji w Pekinie zaszły liczne bankructwa największych firm handlowych i bankierskich. Ludność przerażona jest wrzawą, jaka rozchodzi się co nocy z świątyni, w której spoczywają zwłoki cesarzy chińskich. Krążą wieści, że dynastja zagrożoną jest przez tajny spisek.

Londyn 25-go lutego.

Naczelnik powstańców zachodnio-sudańskich, Osman Digma rozgłasza w pochodzie, że mahdi owładnął już całym Sudanem, że w Suakimie kamień nie pozostanie na kamieniu, że Egipt zostanie zajętym, Dżeddah i Mekka ukorzą się przed mahdim, sułtan stambulski zostanie wypędzonym, zniesioną będzie wszelka własność, wszelkie dobra ziemskie i wojska stałe.

Londyn 25-go lutego.

Mahdi zawezwał mahometan indyjskich do powstania i poparcia jego świętej sprawy.

Konstantynopol 25-go lutego.

Tutejsze koła polityczne żywo zajęte są sprawą zamianowania następcy na urzędzie gubernatora jeneralnego Wschodniej Rumelji, Aleka baszy, którego okres urzędowania wkrótce się kończy. Rosja popiera kandydaturę księcia Piotra Karageorgewicza. Nie ulega obecnie wątpliwości, że podróż księcia Mikołaja Czarnogórskiego do Stambułu miała głównie na celu postawienie tej kandydatury.

Petersburg 25 go lutego.

Nowoje wremja donosi w depeszy z Charkowa: „Kwestję przeniesienia jarmarku na św. Eljasza z Połtawy do Charkowa uważają tu za zdecydowaną."

Londyn 25-go lutego.

Z Suakimu telegrafują: „Wojska egipskie odmówiły udziału w wyprawie angielskiej przeciw powstańcom pod pozorem, że kule ich nie mogą przebić puklerzy arabskich. Wojska angielskie skoncentrowały się już w Trinkitat, wszakże pochód ich został wstrzymany z powodu przedwczesnej kapitulacji Tokaru."

GIEŁDA.

Dnia 25-go lutego 1884 roku.

Na weksle długoterminowe na **Berlin** jak zwykle przy końcu miesiąca mały był popyt. Ofiarowano je po 50.45 bez tranzakcji — czyli o 5 kop. niżej niż w sobotę. Również niżej, bo tylko 50.30 żądano za weksle krótkoterminowe i płacono też już z początku 50.27$^1/_2$, o 2$^1/_2$ niżej kursu końcowego sobotniego. Później zaś kurs ten stopniowo obniżył się i doszedł w końcu tylko do 50.20 i po tym też kursie najwięcej interesów załatwiono.

Na pomniejsze miasta niemieckie krótkoterminowe weksle po 50.20 i 50.15 ku końcowi oddawano.

Weksle na **Londyn** długoterminowe po 10.23 ofiarowano; krótkoterminowe kupowano po 10.22, za 1 f. st. przy żądaniu 10.24.

Na **Paryż** 40.85 żądano o 2$^1/_2$ kop. niżej, płacono też z obniżką do 40.77$^1/_2$.

Na **Wiedeń** żądania bez zmiany 84.85. Płacono od 84.70 i niżej 84.65 a w końcu nawet 84.60.

Ogół obrotów jakkolwiek nieco od sobotniego większy, z granic bardzo ścieśnionych nie wychodzi.

Papiery jako tako się trzymają, bez większego ednak pokupu, lecz przy również nienatarczywej jpodaży.

Listy likwidacyjne 88.35 za większe, 88.20 za mniejsze w żądaniu—bez tranzakcyj.

Pożyczka wschodnia 93.30 w żądaniu. Kupowano dosyć chętnie po 93.15 i 93.10 w średnim obrocie.

Listy zastawne towarzystwa kredytowego ziemskiego z niewielkiemi różnicami kursowemi. Notowano żądania za serję I 100.30, 100.20 i 100.15, za III 100.15, 100.10 i 100. Dokonano sprzedaży lit. B serji I po 100.05, małych tejże serji *al pari*, serji III lit. A 99.95, lit. B 99.90, małych 99.85. Serji II i IV nie dotykano.

Listy miejskie 96, 94, 93.10 i 92.65 w żądaniu—kupowano serję IV po 92.50, a nawet i po 92.55.

Łódzkie 86.25, 85.25 i 83.65—bez tranzakcyj.

Rynek akcyj w spokoju zupełnym.

Godzina 12$^1/_2$. Usposobienie słabe. Ostatnie kursa za waluty obce jeszcze płaconoby.

J. Wł.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Halka". Jutro: „Meluzyna" (występ p. M. Giuri). — ROZMAITOŚCI. Dziś: „Strajkują" i „Dom otwarty". Jutro: „Czyja wina" i „Dom otwarty". — MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Pierścień rodzinny". Jutro: „Pomyłka pana Lambineta" i „Chcę sobie pohulać".

— ***Od redakcji „Echa muzycznego i teatralnego".*** Na reklamacje z powodu niedołączenia dodatku nutowego do nr 21 *Echa*, zawiadamia, że stosownie do uwagi pomieszczonej na ostatniej stronnicy pomienionego numeru, dodatek nutowy z powodu opóźnienia roboty litograficznej, dołączonym będzie do nru 22. (229)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 25-go lutego 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 30	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 24	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 85	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84 85	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 30	—.—
„ „ „ m.	100 15	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.00	—.—
„ „ „ II	94.00	—.—
„ „ „ III	93 15	—.—
„ „ „ IV	92 65	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.25	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.35	—.—
„ „ małe.	88 20	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 30	—.—
II „ „ rs. 100	93 30	—.—
III „ „ rs. 100	93 30	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lo[illegible]	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Ł[illegible]ni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Z[illegible]w.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zast. nowych 5% kop. 87½
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 200
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 158⅓.
Od listów likwidacyjnych kop. 93⅓

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 25-go lutego 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	795	850
„ „ wyborowa .	—	—	855	900
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	570	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	780
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 25-go lutego 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 65.
„ wiadro rs. 8 kop. 14³.

„ANTIRHEUMATICON."

Maść roślinna przeciwko **reumatyzmowi, drżączce** i wszelkim **cierpieniom kończyn.**

Liczne pomyślne próby odbyte w Paryzkich Szpitalach i doświadczenia PP. Doktorów na osobach prywatnych, dowiodły ze „Antirheumaticon", w zupełności zasługuje na uznanie i zalecenie się wszystkim jako **znakomity środek przeciwko reumatyzmowi.**—Cena za słoik rs. 1 kop. 50, — z przesyłką rs. 2.

EKSTRAKT ROŚLINNY

Nieomylny środek przeciwko **piegom, liszajom** i wszelkim **wyrzutom skórnym.**

Środek ten jest prawdziwym fenomenem w sztuce kosmetycznej, nadaje skórze **naturalną białość i świeżość.** — Cena za słoik kop. 75, — z przesyłką rs. 1.

Główny Skład w Warszawie, w Kantorze Agenturowym

Z. SUCHOWIECKI,

Królewska Nr 19.

Sprzedaż detaliczna w składach Aptecznych i aptekach pp. Mrozowskiego, Spiessa, Gallego, Sierzputowskiego, Góreckiego, Różyckiego, Kucharzewskiego, Szmidta, Ekerkunsta, Karpińskiego i Wojciekiego. 331r

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT i FORTEPIANÓW

GEBETHNERA I WOLFFA,

otrzymała na skład główny:

Natanson Ludwik Dr. Med.

Teorja jestestw idyodynamicznych

(Zarys psychologji naukowej).
Cena rs. 1 kop. 20.

Tegoż autora:

Krótki rys anatomji ciała ludzkiego.

Cena 75 kop. 382r

Ogrodnik Polski

dwutygodnik ogrodniczy, z chromolitografjami i drzeworytami.
Cena w Warszawie rocznie rs. 6.
„ na Prowincji „ „ 8. 155r

NAUKA KROJÓW SUKIEŃ
KSIĄŻKA

Wykład nauki krojów strojów, szycia sukien i okryć damskich,

wydanie 8-me, napisane przez

A. GAŁECKĄ,

jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

W Zakładzie nauki A. GAŁECKIEJ, ulica Krakowskie-Przedmieście № 85, wykładane są lekcje podług zasad słynnego modelisty w Paryżu Vortha, za pomocą tylko jednego centymetru i żurnalu świeżo przybywającego, przez kobiety-specjalistki, gdyż w tym przedmiocie, tylko kobieta kobietę nauczyć i zrozumieć może, bez wszelkich niemieckich blagieryj, gmatwanin, 38 mierników, linijek krojowych, 1,000 drobiazgowych obliczeń, przeszłych mód, a które tylko naukę kroju przedłużają, utrudniają, wikłają i tym sposobem zupełnie niezrozumiałą czynią. — Nauka krojów sukien gruntowna, rs. 10. Książka wydanie 8-e, kop. 75. **Po ukończeniu udzielane są świadectwa formalne.** 436

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA

KSIĘGARNI, SKŁADU NUT i FORTEPIANÓW

GEBETHNERA I WOLFFA.

A. Dzieła treści belletrystycznej.

326r

	Rs.	kop.
Bykowski J. P. Lepsze dobre imię, niżli maście drogie. Historja starej bramy zamkowej.	1	20
Gruszecki Artur. Wykolejony. Nowella.	—	50
Jordan. Gawędy w listach do Pana Jana, przez autora Wędrówek Delegata.	1	50
Kraszewski J. I. Klasztor. Opowiadanie.	1	20
— Wilczek i Wilczkowa. Opowiadanie historyczne z końca 18-go wieku.	1	—
Kraszewski Kajetan. Pod wyrokiem. Opowiadanie z lat 1706—1713. Dwa tomy w jednym.	1	80
Myriel Jerzy. Syn przemytnika. Powieść oryginalna. 2 tomy.	2	—
Przyborowski Walery. Płowce. Powieść historyczna z XIV w.	1	20
Rapacki Wincenty. Odsiecz Wiednia. Obraz dram. w V aktach.	—	80
Sahi-Bej. Krwawy dorobek. Powieść z życia Albańsko-Macedońskiego.	1	50
Sienkiewicz. Pisma. Tom I—V. Wydanie 2-gie po	1	—
Tripiin Aniela. Syn księżniczki. Powieść obyczajowa.	1	50

B. Dzieła treści poważnej.

	Rs.	kop.
Dubiecki Marjan. Obrazy i studja historyczne. Serja I.	2	—
Jarochowski K. Sprawa Kalksteina. 1670—1672. Opowiadanie historyczne. Wydanie wznowione.	—	80
Rejchman Br. Teorja Darwina w stosunku do nauki i życia. Szkic ogólny.	—	50
Scherr Jan dr. Historja literatury powszechnej, według 6-go wydania oryginału niemieckiego przełożona, w osobnych przypiskach uzupełniona i w dziale literatur słowiańskich znacznie pomnożone, przez Br. Zawadzkiego. 2 tomy.	6	—
Smolka Stan. Szkice historyczne. Serja I i II po	2	—
Spencer Herbert. Wstęp do Socjologji. Tłom. z angielsk. dr. H. Goldberg.	2	40
Struve Henryk. O nieśmiertelności duszy. Odbitka z „Wieku."	—	40

KSIĘGARNIA, SKŁAD NUT i FORTEPIANÓW

GEBETHNERA I WOLFFA,

otrzymała na skład główny:

Tablica Powierzchni

wszelkich figur płaskich,

począwszy od 1-go pręta □ do 309 morgów
w miarach Nowo-polskich.

Ułatwiająca obliczanie powierzchni planów pomiarowych,
obrachowana i ułożona przez
JEOMETRĘ KLASSY DRUGIEJ

Juljusza Sztochla,

CENA RS. 4. 381r

Wydawnictwo S. LEWENTALA w Warszawie, Nowy-Świat Nr 39.

Z dniem 1 Kwietnia r. b. zacznie wychodzić pod kierunkiem literackim

P. Marji Konopnickiej

i przy współudziale najznakomitszych literatek i literatów polskich

Pismo Tygodniowe Illustrowane dla kobiet

p. t.:

ŚWIT

wraz z dodatkiem wzorów robót i ubiorów kobiecych.

Na drodze trudnej, na którą wstępujemy, potrzebne nam jest życzliwe poparcie kobiet polskich. O nie też upraszamy gorąco, zapewniając, że ze swej strony zrobimy wszystko, aby **Świt** stał się wyobrazicielem idealnych dążności wieku naszego, do ziszczenia a wcielenia w życie tego co dobre, piękne, sprawiedliwe.

Świt wychodzić będzie co tydzień, we Wtorek, w objętości dwóch wielkich arkuszy, w formacie i na papierze większych naszych illustracyj. Jeden arkusz o 8 kolumnach, poświęcony będzie literaturze, nauce i sztuce; drugi zaś, o tyluż stronicach, gospodarstwu domowemu, kuchni i modom. Prócz tego dołączane będą tablice kroju i mody kolorowane, bez żadnych oddzielnych dopłat. Mody, oraz wzory robót zamieszczane w najznakomitszym dzienniku modnym, wychodzącym w Paryżu p. t.:

Revue de la Mode

jedynie ze wszystkich pism polskich **Świt** podawać będzie.

Cena prenumeraty wynosi w **Warszawie:** rocznie rs. **7** kop. **20**, półrocznie rs. **3** kop. **60**, kwartalnie rs. **1** kop. **80**, miesięcznie kop. **60**.

W **Królestwie** i **Cesarstwie** wraz z przesyłką pocztową: rocznie rs. **10**, półrocznie rs. **5**, kwartalnie rs. **2** kop. **50**.

Prenumerować można u Wydawcy, Nowy-Świat Nr 39, oraz we wszystkich znaczniejszych księgarniach. Prospekta na żądanie wysyłają się bezpłatnie.

384r **S. Lewental.**

PANNY

sklepowe, jako też podręczne, potrzebne są zaraz lub od 1-go Marca r. b.—Wiadomość w Magazynie kapeluszy i czapek, Podwal № 14. 582

ULE

ramowe, stojaki i leżaki, są do zbycia, po niskiej cenie. Wiadomość w Rzeczkowie, **stacja pocztowa Mszczonów.** 583

Tygodnik Ilustrowany,

najdawniejsze pismo polskie obrazowe, poświęcone życiu społecznemu, literaturze, nauce, sztuce i belletrystyce.

Nr 60

wyszedł z druku i zawiera:

Artykuły: Wincenty Kosiński, przez J. Tiejdosiewicza.—Objaśnienie rysunków sztolni, p. J. K.—Niezaradni, powieść T. T. Jeża (d. c.).—Przegląd literatury nadobnej czeskiej, II, przez W. Czajewskiego.—Dubrownik, szkic z podróży, przez A. Donimirskiego.—Kronika tygodniowa, przez St. M. Rz.—Przegląd polityki zagranicznej. — W sprawie pomnika Sarbiewskiego.—Korespondencja „Tygodnika ilustrowanego z Poznania. — Z obcych piśmiennictw. — Z pieśni Izajaszowych, wiersz M. Wołowskiego. — Gęsi i gąski, komedja w pięciu aktach Michała Bałuckiego, (dalszy ciąg). — Składki. — Szachy. — Rozmaitości.

Dodatek: —Dziecię globu, nowella, przez A. de Alarcon (arkusz ósmy).

Ryciny: Wincenty Kosiński. — Z karnawału, rysunek oryginalny J. Ejsmonda. — Sztolnia tak zwana ponikowska, w kopalniach olkuskich, przed i po jej wykończeniu, rysował Brzozowski.

Prenumerata wynosi:

W Warszawie: kwartalnie rs. 2. Półrocznie rs. 4. Rocznie rs. 8.— **W Cesarstwie i na Prowincji:** Kwartalnie rs. 3. Półrocznie rs. 6. Rocznie rs. 12. 443r

---

Opuściło prasę dzieło p. t.:

Muzyka Kościelna

(NOWĄ METODĄ),

z nut literalnych,

3 msze świątle i 3 żałobne,

szczególnie dla osób nieobeznanych z prawdziwemi nutami

PRZEZ

X. J. GALICZA.

Cena rs. 1 kop. 50.

Do nabycia w księgarni GEBETHNERA i WOLFFA. 303r

Opuściły prassę:

PRAKTYCZNE PRAWIDŁA
Ruskiej Pisowni
i czystego wymawiania,

ułożone przez

Jana Papłońskiego

i zatwierdzone przez komitet naukowy ministerjum oświecenia publicznego.

Wydanie 3-e, popr. i pomn.

kop. 60.

Do nabycia w księgarni

GEBETHNERA I WOLFFA,

oraz w znaczniejszych księgarniach. 408r

KSIĘGARNIA

Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA,

otrzymała na skład główny:

Karol Darwin

Wyraz uczuć u człowieka i zwierząt.

Przekład z angiel. przez D-ra **Konrada Dobrskiego,** z III tablicami i 21 rycinami w tekście. — **Cena rs. 3.** 380r

---

NAUCZYCIEL

z upoważnieniem Władzy, poszukuje zajęcia w pensjonatach prywatnych męzkich lub żeńskich. Zielna № 7, mieszkania 22. 586

Wyszło z druku dzieło:

POEZJE
Mieczysława Romanowskiego

w 3 tomach.

Poezje Romanowskiego zajmują w piśmiennictwie naszem poczesne miejsce nie tylko dla zalet formy, ale dla najszlachetniejszych dążności myśli i niezwykle głębokiego i podniosłego uczucia.

CENA 3-ch TOMÓW WYNOSI:

bez oprawy rs. 4 kop. 50, w oprawie rs 5 kop. 50.

Dla prenumeratorów pisma „Bluszcz."

bez oprawy rs. 3.60 (pocztą rs. 4), w oprawie rs. 4 50 (pocztą rs. 5).

Skład Główny w Księgarni M. GLÜCKSBERGA,

ulica Królewska Nr 5. 340.

W tych dniach wyszedł w Berlinie

ZBIÓR MELODYJ

PRZEZ

Hr. Józefa Wielhorskiego

p. t.:

BAGATELLES.

Morceaux détachés pour le piano, op. 42.

Cena rs. 1 kop. 10.

Do nabycia w księgarni

Gebethnera i Wolffa,

oraz w znaczniejszych księgarniach. 422r

Praktycznie i teoretycznie napisana książka:

Pszczoła i jej życie

i główne prawidła rozumowego hodowania pszczół, z dodatkiem: „Rozmaite sposoby sztucznego rozmnażania pszczół," przez **Baltazara Grabowskiego.** Sprzedaje się we wszystkich głównych księgarniach warszawskich oraz w Suwałkach w **księgarni Trautsolda i u wydawcy.** Dwie części po zniżonej cenie z rs. 1.20 na 75 kop. 577

Ruchomości należące do spadku
po ś. p. Antonim Włodkowskim

sprzedawane będą przez publiczną licytację sądową w dniach: 1, 4 i 5Marca n. s. r. b., od godz. 10 rano, w mieszkaniu przy Alei Ujazdowskiej, w domu hr. Ożarowskiej Nr 18, na parterze. 599

W pracowni Sukien damskich

Senatorska № 18, mieszk. 11, przyjmują się suknie nowe i do przerobienia, dolmany, salopy i wszelkiego rodzaju okrycia, fasony paryzkie, najświeższe, wykończenie akuratne, ceny jak można najniższe. 604

Do sprzedania

APTEKA

milę od kolei żelaznej, z obrotem rocznym 1,700 rubli —Bliższe szczegóły powziąć można w aptece p. Kucharzewskiego, u p. Lemańskiego. 428R

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych. 74

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63,

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny nizkie ale stałe).**

Kantor Nauczycieli (kaucjonowany) i Bon różnej narodowości

ZAŁĘSKIEJ,

NIECAŁA № 4. 75

Do sprzedania

w Grodzisku,

Młyn wodny z 2 włókami gruntu, **duży Ogród** z zabudowaniami gospodarskiemi i 20 morgami gruntu, **Willa** murowana z ogrodem i **Plac** na fabrykę, naprzeciwko stacji. Wiadomość Chmielna № 9, u właścicielki domu. 506

Bardzo obszerny Magazyn

z pięknym frontem od Krakowskiego-Przedm. i od ul. Koziej z piwnicami bezpośrednio złączonemi, jest do najęcia od Ś-go Jana r. b.

Wiadomość: Krak.-Przedmieście 443/4, u właściciela domu. 374

Długi w Rossji kupuję.

S. Majerski, w Kijowie. 564

BIURO NAUCZYCIELSKIE

Józefa Łuczyńskiego,

KRAKOWSKIE - PRZEDMIEŚCIE № 6,

na wprost kościoła św. Krzyża,

zawiadamia, że ma do umieszczenia Nauczycieli i Nauczycielki różnej narodowości i stopni wykształcenia, Bony niemki i francuzki świeżo przybyłe, Osoby na demi-place na lekcje muzyki, Korepetytorów, Rządców dóbr i innych oficjalistów. 393R

Młyn wodny zupełnie nowy

12 wiorst od m. Chełma oddalony, bardzo korzystny, do sprzedania lub wydzierżawienia na dłuższy czas od Ś-go Jana r. b., na dogodnych warunkach. Bliższa wiadomość u p. Mergla, w Lublinie, Olejna № 31. 437R

Nauczyciel Szkoły Realnej Izraelskiej zawiadamia, że na mocy upoważnienia Władzy edukacyjnej, przyjmuje do siebie uczniów na stałe pomieszczenie, zapewniając im prawdziwie rodzicielską opiekę, moralne wychowanie i gruntowną pomoc w naukach szkolnych, mogą też korzystać z języka **hebrajskiego** i z innych **nauk, nie wchodzących w zakres szkolny.** Nadmienia przytem, **że przysposabia uczniów do Gimnazjów, Szkół Realnych i innych Zakładów naukowych.—S. Halpern, Dzielna № 3, drugie piętro od frontu.** 431R

Grzebienie

do czesania włosów.

Wielki wybór grzebieni bawolich i z rogu irlandzkiego, z najlepszej fabryki **Robert Ainé w Paryżu,** poleca **J. Kalinowski,** ulica Marszałkowska № 61. Biorącym na tuziny odstępuje się rabat. 4906

Obszerne Piwnice

z bardzo wygodnemi i szerokiemi schodami z wejściem od ulicy do odstąpienia.—Bliższą wiadomość powziąć można w **Składzie Win B-ci Kempner, ul. Długa № 5.** 411R

PLAC

narożny, mający frontu od ulicy Bonifraterskiej 7½, a od Muranowskiej 125 ½ łokci, ogólnej powierzchni 74·3¾ ł. □, do sprzedania, po rs. 3 kop. 30 za łokieć, na dogodnych warunkach. Plac powyższy łatwo podzielony. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, mieszkania 26, między 3—4 po południu 537

S. GLIŃSKIEGO, SZUWAKS GLICERYNOWY

Warszawa, Nowy-Świat 67. 73r





Działają w sposób niezawodny w cierpieniach tak ostrych jak przewlekłych, w których idzie o działanie wypróżniające. Cena pudełka 75 kop. Nabywać można w aptekach i składach materiałów aptecznych. (361)

Dla PP. Wydawców
i Drzeworytników.

Klisze do rytowania na drzewie, nowym sposobem fotograficznym, wykonywa Zakład Fotograficzny A. Jaworskiego, przy ulicy Chmielnej № 25, bardzo prędko i tanio, z czem się poleca Panom Wydawcom wszelkich pism i dzieł illustrowanych. 414R

---

4 PLACE

od 2 do 11,000 łok. kwadr.

do sprzedania, na Starej-Pradze, na nowo-otworzonej ulicy, przy kolei Terespolskiej.—Wiadomość: Marszałkowska 27A, mieszk. 3, z rana do 9 i od 4—6 po południu. 556

DO PARYŻA

potrzebny jest Towarzysz na wspólny koszt, dla zwiedzenia tego miasta; w przeciągu miesiąca jednego.—Reflektantów proszę składać adresy pod literami M. S. w Kiosku wprost domu przechodniego Roezlera. 583



Kareta lekka,

w dobrym stanie, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną. — Wiadomość: ulica Waliców № 1, m. 2, na 1-m piętrze. 596

Ważne zawiadomienie.

Dla pp. Przedsiębierców, Przemysłowców i Inżenierów prowadzących roboty.

PP. Inżenierowie, Przedsiębiercy i Przemysłowcy, potrzebujący **zdolnych i porządnych rzemieślników,** jako to: **Cieśli, Mularzy, Stolarzy, Ślusarzy, Kowali, Blacharzy, Tokarzy, Zdunów** i innych, oraz prostych robotników, zechcą się zgłaszać po bliższe informacje do Zarządzającego Pierwszem Biurem Posłańców w Warszawie. Marszałkowska № 48; codziennie od godziny 10 rano do 3 po południu 590

Doniesienie z fabryki szczotek i pendzli

ALEKSANDRA FEISTA,

w Warszawe, przy ulicy Senatorskiej.

Od czasu egzystencji mojej fabryki szczotek i pendzli, zadaniem mojem było śledzić za postępem w tym przemyśle, ażeby zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom a tem samem umożebnić nabycie odpowiednich wyrobów, bez sprowadzania takowych z za granicy. — Sławne fabryki pendzli w Lionie, Paryżu i Norymberdze, doszły do wysokiej doskonałości w tym przemyśle i wyrabiają około **stu** gatunków rożnego systemu pendzli, inne zaś kraje odznaczają się tylko niektóremi gatunkami, noszącemi nazwę od miejscowości.

Ażeby także i fabrykację pendzli postawić na takim stopniu doskonałości, do jakiego doprowadziłem wyrób szczotek, od lat kilku skierowałem wszelkie usiłowania w tym celu i dziś mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że ostatnim rezultatem usiłowań moich jest rozwój tej u nas śmiało rzec można nowej gałęzi przemysłu.

Wszystko na co zdobyć się mogą: **Anglja, Francja, Hollandja, Niemcy** i inne kraje, wszystko to dziś wyrabia się w mojej fabryce, z równą, jak za granicą doskonałością, począwszy od przeróbki i preparacji surowych materjałów t. j, szczecin, oraz włosów z różnych zwierząt, do fabrykacji pendzli niezbędnie potrzebnych.

Że znakomity postęp krajowej fabryki, do czego potrzebnym jest i odpowiedni nakład zasługuje na poparcie i pierwszeństwo przed zagranicznemi wyrobami, w tym celu odnoszę się do Szan. Publiczności, o łaskawe ze strony Jej poparcie, tym więcej, że konkurencja z zagranicą jest mozolną i trudną, zwłaszcza, przy tak wysokim kursie waluty zagranicznej, za którą wszystkie materjały surowe bywają u nas wykupywano i wywożone bez opłaty, a gotowe wyroby, o jakich mowa, żadnego ochronnego cła nie mają. — Trudno mieć pojęcie w ilu rodzajach, gatunkach i wielkościach, wyrabiam pendzle, chcąc wyrównać fabrykom zagranicznym i w tym celu w magazynie moim, przy ulicy Senatorskiej pod **firmą Aleksandra Feist** istniejącym, obejrzeć można próby i według tych robić zamówienia.

Oprócz uzyskanych różnemi czasy Nagród w Medalach Bronzowych, Srebrnych i Złotych na wszystkich wystawach krajowych i zagranicznych, na ostatniej wystawie Moskiewskiej przyznanym mi został Medal Złoty, jedyny na całą gruppę. 278R

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„Ksawera"

przy ulicy MURANOWSKIEJ Nr 4,

poleca KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 28

CENY
WĘGLI i DRZEWA OPAŁOWEGO

w Składzie Głównym

F. ŁAPINSKIEGO,

W WARSZAWIE,

Korzec Węgla najlepszego, grubego z odstawą	rs	1 kop.	5.
„ „ z własnej kopalni „Jan", grubego, z odstawą . .	rs.	1 kop.	—.
„ „ „ „ kostkowego, z odstawą	rs.	— kop.	95.
„ „ drzewnego do samowarów, z odstawą	rs.	1 kop.	—.
Węgle kowalskie franco, Skład Główny, pud	rs.	— kop.	25.
Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego, z odstawą . . .	rs.	17 kop.	—.
„ „ „ Olszowego „ „ . . .	rs.	18 kop.	—.
„ „ „ Brzozowego „ „ . . .	rs.	19 kop.	—.

Za porąbanie do każdego sążnia kubicznego, dolicza się rs. 1.
Odstawa w wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.
Zabierającym własnemi furmankami liczone będzie taniej o kop. 10 na korcu węgli, rs. 1 na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.

82 **Kantor Główny: ulica Jerozolimska № 33.**

Fabryka Parowa MUSZTARDY
A. SCHWEITZER, Królewska 19,

poleca Sz. Publiczności wyrób swój odznaczający się dobrocią, w różnych gatunkach w słoikach, oraz od garnca do kwaterki, po cenach przystępnych. 297R

Kantor Wekslu i Interesów Bankierskich

CABRJELA NEUMARK,

w Warszawie, Miodowa Nr 3.

Wystawia przekazy na banki zagraniczne, jako to: Wiedeńskie, Berlińskie, Paryzkie, Londyńskie itp.; daje zaliczenia na papiery wartościowe, na pożyczkę premjową, po rs. 200, ułatwiając rozpłatę nawet do rs, 5 miesięcznie; asekuruje Pożyczkę premjową od amortyzacji, po kop. 50 od sztuki.

W tym kantorze wyszły wygrane rs. 200,000, 40,000 i pomniejsze.

Zlecenia z prowincji wykonywa jak najakuratniej. 249R

NASIONA

świeże, dobrze kiełkujące, w wyborowych gatunkach, **pastewne, ogrodowe** i **kwiatowe,** otrzymał

SKŁAD NASION I MACHIN ROLNICZYCH

A. RODKIEWICZA,

w Warszawie, ulica Miodowa № 15, wprost Cerkwi.

Cenniki wysyłają się na żądanie bezpłatnie. 602

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Marca r. b., o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na otoczenie parkanem drewnianym części nowego cmentarza Brudnowskiego, od sumy anszlagowej rs. 4908 kop. 80.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 490 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się otoczenia parkanem drewnianym części nowego cmentarza Brudnowskiego, za sumę N. N. rs., N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 490 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania.
Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 420

Leśnik

z egzaminem lasowym austrjackim, złożonym z wyszczególnieniem, technik z kilkunastoletnią praktyką, poszukuje posady. Nizka 12a, mieszk. 4, w Warszawie. 605

Pierwszy transport



Sielaw Augustowskich

otrzymałem na nadchodzący post i sprzedaję po cenach umiarkowanych, od rs. 1.50 za kopę itd.—Skład przy ulicy Rymarskiej № 12, obok Lessera.—Nadto dostać można 561

Śledzi łososiowych

kopa rs. 2 kop. 25, na sztuki po kop. 4.

O 50 procent taniej

bo w mieszkaniu, sprzedaję wszelką bieliznę damską, męzką i dziecinną, przyjmuje do znaczenia. Senatorska 20, mieszk. 16, na parterze, specjalna fabryka bielizny

606 **Teofili Fuks.**

LOKAL

składający się z trzech pokoi, z całem urządzeniem, z komfortem umeblowany, a to od dnia 1 Kwietnia. Ulica Świętokrzyzka № 3 domu, wiadomość u stróża. 600

Do sprzedania kilka tysięcy sztuk

Drzew ze Szkółki,

jako to: lip, klonów, brzóz, jaworów, jesionów i grabów. Wiadom. w Żbikowie, stacja Pruszków, u miejscowego ogrodnika, albo też w Warszawie przy ulicy Królewskiej Nr 4, mieszkania 3. 603

Rs. 10

w dniu 21 b. m. zgubioną została w salach redutowych, na koncercie Sarasatego 580

Bransoletka.

Uprasza się łaskawego znalazcę, o odniesienie takowej do p. Karaś. Grzybowska № 22.

Ogłoszenie.

Podaje się niniejszem do wiadomości, iż z rozporządzenia Władzy, w dniu 16 (28) bieżącego miesiąca Lutego, o godzinie 11 zrana, w Ujazdowskim Szpitalu Wojskowym w Warszawie, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację, starych zużytych przedmiotów szpitalnych. 444

Nowe Światło

Lampy i Latarnie

do oświetlania Gazorodem v. „ligroiną," z fabryki **Huffa** w Berlinie, palące się bez knotów i cylindrów, czystym szerokim płomieniem gazowym, sprzedaje wyłącznie kantor

Stanisława Józefa Lawendel,

Nowo-Zielna № 35. 441R

Jest do sprzedania w miasteczku **Druskiennikach,** w gubernji i powiecie Grodzieńskim

WILLA
(dacza),

składająca się z 16 pokoi, położona nad brzegiem Niemna, w lesie sosnowym, mająca 2,800 sążni kwadratowych, wraz z ogrodem i kompletnem urządzeniem, a mianowicie: meblami, fortepianem, porcelaną, szkłem, przyborami kuchennemi, powozami, uprzężą i. t. p. Nadto do willi tej należą: oddzielna stajnia wraz z wozownią, pralnia, kuchnia i pomieszczenie dla stróża.—Wiadomość powziąć można w Warszawie przy ulicy hr. Kotzebue, w domu № 10, mieszkania 5, codziennie od godziny 5 do 8, bez pośrednictwa faktorów. 597

Handel Win
i Towarów Kolonjalnych

z maszynami do cukru i towarem, jest do sprzedania; targu miesięcznie przeszło 2,000 rs. Komorne tanie, w okolicy nie ma podobnego handlu.—Adres: w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18. **440R**

Nowo-otworzona Fabryka

Piór strusich, fantazyjnych i Egret,

poleca swój wielki wybór piór czarnych, kolorowych i fantazyjnych, w najlepszym gatunku, po cenach nader nizkich.

Z uszanowaniem

LEOPOLD SCHLESINGER,

533 **24 Świętokrzyzka 24,** osobny oddział w fabryce gorsetów W. Steinera.

!NAWOZY SZTUCZNE!

Saletrę Chilijską, Siarczan Amoniaku, Superfosforaty z kości,

etc., etc., sprzedaje najtaniej za poręczeniem zawartości,

FABRYKA SZTUCZNYCH NAWOZÓW

Ludwika SPIESSA i SYNA,

w Tarchominie, pod Warszawą.

Skład Główny i Kantor na placu Teatralnym,

obok Kościoła pp. Kanoniczek pod № 464/5. 76R



SKŁAD WIN Braci KEMPNER,

w Warszawie, Długa Nr 5, poleca

MOSZCZ

KURACYJNY, Z WINOGRON,

Zaszczycony Medalem srebrnym na Wystawie Powszechnej w Amsterdamie.

Dowiedzioną jest rzeczą, że przy używaniu kuracji winogronowej, nie da się uniknąć połykania pestek i części mięsnych, co oddziaływa szkodliwie na żołądek używającego kuracji.—Jedynym zatem środkiem uniknięcia tych ewentualności jest używanie **MOSZCZU**, który jest czystym sokiem z winogron i skutkiem tego zalecany bywa przez znakomitych lekarzy.—Cena butelki kop. **50.** 2753R

Przygotowanie i sprzedaż poniższego środka, jako nie zawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



Dra Fr. Lengiel'a

Balsam brzozowy.

Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat, jest najdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną.—Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospowe, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—Cena słoika wraz z przepisem **rs. 1 kop. 50.** 1R

Składy w Warszawie: u p. **Aleksandra Kocha,** Krakowskie-Przedmieście Nr 83 i u p. **Leona i S-ki,** Nowo-Senatorska 4.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Lutego (10 Marca) 1884 r., o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wykopanie rowu i otoczenie wałem części nowego Brudnowskiego cmentarza za Nową Pragą od summy anszlagowej rub. 2559

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, za złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 256 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykopać rów i otoczyć wałem, część nowego Brudnowskiego cmentarza, za Nową Pragą, za summę N. N. rs. N. N. kop. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 256 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 375

Prowadzony dotychczas wspólnie

SKŁAD FUTER pod firmą „A. VOGEL & Comp."

przy placu Teatralnym Nr 7,

przejąłem na wyłączną moją własność i takowy nadal pod moją własną firmą

„J. GAWARECKI"

PROWADZIĆ BĘDĘ.

Odpowiednie środki pieniężne, jako i uzdolnieni w tym zawodzie współpracownicy, dają mi możność wszelkim żądaniom Szanownej Publiczności tak w wyborze towarów, jak i wykończeniu robót godnie odpowiedzieć.

Wszelkie pretensje przypadające dawnej firmie będą przezemnie realizowane.

563 **Józef Gawarecki.**

Nauka i wychowanie.

Urzędnik drogi żelaznej, bardzo skromnie uposażony, utraciwszy żonę, pragnie jedyną córeczkę lat 2½ mającą, oddać na wychowanie jakiej zacnej rodzinie. Adresy zostawiać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. J. D. 2614

Bony francuzki z b. dobrą rekomendacją poszukują miejsca. Bona paryżanka starsza. Kantor Załęskiej, Niecała № 4. 2512

Lekcje kroju udzielam sposobem francuzkim po pensjach, domach i u siebie na lekcjach zbiorowych wyuczam za rs. 8, osoby biedne bezpłatnie. Wilcza № 5. 2754

Przyjmuję uczące się panny na stancję z pełnem utrzymaniem i korepetycją. Złota № 28 lit. F, mieszkania 25. 2757

Nauczycielka która ukończyła gimnazjum z patentem, przysposabia uczennice do klas jakoteż udziela korepetycji w domu przy ul. Nowolipki № 19, mieszkania 2. 379

Nauczycielka z patentem instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego, udziela lekcyj i korepetycyj. Oferty w kiosku obok Kopernika J. M. 2774

Bona paryżanka z pięknym akcentem, wczoraj przybywszy, poszukuje miejsca do starszych panienek. Zgłaszać się proszę. Zgoda № 6, mieszkania 8. 278

Posady i prace.

Potrzebny jest zaraz roznosiciel do księgarni H. Oławskiego. Sto-Krzyzka № 11.

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do upinania sukien, oraz panny do staników i spódnic, a także i do maszyny Singera. Ulica Senatorska № 17, m. 5. 2722

Potrzebni chłopcy dobrej konduity, do zakładu introligatorskiego. Chmielna № 10.

Osoba pracująca obecnie w jednym z pierwszych magazynów w Paryżu, życzy sobie umieścić się do kroju w Warszawie. Porozumieć się można przez korespondencją. Madame Elisabeth M. chez M-me de Rakowska. 7 Faubourg St. Honoré, Paris. 2730

Potrzebną jest panna uzdatniona do krawieczczyzny. Karmelicka 14, m. 5. 2695

Potrzebnym jest oficjalista wiejski, bezżenny, z dobremi świadectwami, pilny, energiczny, do pilnowania i objazdu lasów. Wiadomość u p. Ołtuszewskiego. Wielka 13.

Panienka 13—14 lat, porządnej familji, znajdzie pomieszczenie w sklepie. Pierwszeństwo mają sieroty, znające język niemiecki i roboty szydełkowe. Skład nici Świętokrzyzka 16, od 9—11 rano. 2709

Potrzebna osoba do towarzystwa, znająca krój i szycie, ruski język i pismo. Widzieć się można od 11 zrana do 1 po południu. Instytutowa, domu № 6, mieszk. 1. 2707

Wdowa przybyła ze wsi, poszukuje miejsca do towarzystwa osoby wiekowej, pielęgnowania chorej, lub matkowania dzieciom. Bednarska № 13, mieszkania № 4, od godziny 11 do 2 rano. 2710

Osoba młoda, znająca się dobrze na gospodarstwie i krawieczczyznie poszukuje miejsca. Zielna 34, mieszk. 12, 2-e piętro.

Osoba młoda uzdolniona kompletnie w krawieczczyznie damskiej i kroju, poszukuje roboty w domu prywatnym, lub też powierzenia do domu. Oferty upraszam najuprzejmiej złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami B. M. 2570

Ogrodnik z chlubnemi świadectwami, — wszechstronnie uzdolniony, ukończył szkołę botaniczną w Pradze Czeskiej, również dobrze obeznany z zakładaniem i hodowaniem chmielu, poszukuje posady. Łaskawe oferty proszę nadsyłać pod adresem A. B. poste-restante Tomaszów Lubelski. 2654

Panna starsza, znająca doskonale krój, oraz francuzki lub niemiecki język, potrzebną jest do zarządu większym magazynem strojów. Bliższe objaśnienia w kantorze komisowym Anny Damorau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 2686

Potrzebna jest sklepowa z kaucją. Sklep galanteryjny i dystrybucja, Nowy-Świat 1.

Rządca gospodarczy praktycznie uzdolniony, samotny, z dobremi świadectwami, potrzebuje zaraz lub od 1 Kwietnia takiejże lub innej odpowiedniej posady. Wiadomość: ulica Widok № 14, m. 14, u p. Chodelskiego.

Młoda osoba, ze wsi, poszukuje miejsca do zarządu domu, znająca się na szyciu i na gospodarstwie. Ulica Rymarska № 14. 2548

Osoba młoda, świeżo przybyła z zagranicy, obznajmiona zupełnie z krawieczczyzną, poszukuje od 1-go marca miejsca w jednym z pierwszorzędnych magazynów jako krojczyni lub dozorująca. Wiadomość: Świętokrzyzka № 35, mieszk. 18, 3-e piętro. 414

Potrzeba dwóch uczni do cukierni, od 13 do 15 lat. Bielańska № 18. 2621

Młody człowiek znający dokładnie języki niemiecki i polski piśmiennie, oraz rachunki, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia.— Adres: Piwna 27, oficyna, mieszk. 9. 2777

Potrzebny jest zaraz uczeń do sklepu tabacznego, Miodowa № 6. 2773

Ogrodnik który 30 lat specjalnie zajmował się ogrodnictwem i posiadający wszelkie dowody, poszukuje dzierżawy ogrodu lub założenia takowego. Wiadomość: ulica Zajęcza № 3, mieszkania 10. 2771

Potrzebny uczeń do zakładu blacharskiego, od lat 15. Elektoralna № 45a. 2781

Kupno i sprzedaż.

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zielna 4, mieszk. 1, drugi dom od rogu Chmielnej. 2742

Meble. Kompletne urządzenie z 6-ciu pokoi, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, tualeta, umywalnia, lustra złocone, trema, urządzenie jadalnego pokoju, oraz biurko, firanki, dywany olejodruki, do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, mieszkania 30. 5571

Meble bardzo gustowne z 5 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, firanki, rolety, olejodruki, lampy, dywany, regulator, za przystępną cenę. Twarda № 6, w pałacyku, mieszk. 41. 2687

Fortepian bardzo tanio do sprzedania, wynajęcia. Hoża № 11, mieszk. 22. 438

Fortepian mało używany, meble czarne z salonu, dębowe z jadalni, orzechowe z sypialni, z gabinetu, lustra wielkie, słupy, fontanna, kwiaty, żyrandol, kandelabry, lampy: salonowa, wisząca, ampla, do sprzedania ryczałtowo lub oddzielnie. Sienna 3, m. 4. 2737

Meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ul. Marszałkowskiej, stróż wskaże. 2509

Ławki teatralne wyściełane, używane, tanio do sprzedania. Solna 8.—Makow. 2622

Z powodu prędkiego wyjazdu do sprzedania powóz, fabryki Brühla, najnowszego, eleganckiego paryzkiego fasonu, ledwo kilka razy używany, z ustąpieniem 15%. — Tamże para chomont mało używanych. Włodzimierska № 9, stróż wskaże. 2727

Kogut i ośm kur rasowych, do sprzedania bardzo tanio. Ulica Gęsia № 55, gdzie fabryka dzwonów. 2738.

Meble czarne z salonu i inne meble bardzo gustowne, z 5 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, wszystko bardzo tanio do sprzedania. Sienna № 4, 4-ty dom od Marszałkowskiej, stróż wskaże. 2739

Cztery wozy, zdatne do furmanki, do sprzedania. Śliska № 10, stróż wskaże. 2715

Maszyna nożna, systemu Wheelera Wilsona, zupełnie nowa, tanio do sprzedania. Ulica Marszałkowska № 8c, m. № 9. 2703

Z powodu żałoby suknia wykwintna jedwabna brokatelą kryta i kaftaniczek aksamitny, do sprzedania. Ul. Senatorska róg Bielańskiej, skład fortepianów Wernera.

Do sprzedania wolant i 3 suknie balowe. Ogrodowa № 65, 2-e piętro. 2725

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble z 3-ch pokoi, elegancko i kosztownie umeblowanych, z obrazami. Całe urządzenie wspaniałe. Mylna № 7, mieszk. 13. Obejrzeć można od godz. 4—7 po poł., stróż wskaże

Meble do sprzedania: garnitur, szafa, szafka, tramo, lustra, regulator, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, szeslong, łóżka, firanki. Złota 10, stróż wskaże. 2524

Tanio do sprzedania ładnie wyszywane mało-rosyjskie koszulki, fartuszki i ręczniki. Złota № 13A, mieszkania 15. 2619

Do sprzedania śpiewające kanarki z czubkami, bardzo ładne. Złota № 13A, m. 15.

Z powodu prędkiego wyjazdu, bardzo tanio do sprzedania mały garnitur mebli krytych, fasonu angielskiego, z dywanem, serwetą za rs. 100; dwie szafy orzechowe, małych rozmiarów za rs. 50; stoliczek mahoniowy do kart, maszyna Whelera Wilsona. prawdziwa amerykańska. Ul. Wspólna № 23 lit. B, pierwsze piętro, lewa oficyna.— Tamże garnitur z kaczek, zupełnie świeży, kapelusz zimowy brązowy, zwany kapotką.

Fortepian mało używany, z pięknym tonem, o 7½ oktawy, sprzedaje się z powodu wyjazdu. Ulica Jerozolimska № 18c, stróż wskaże. 2631

Lustro duże złocone, z konsolą, tanio. Ul. Niecała № 8, w dystrybucji. 2162

Do sprzedania dwie szafy jesionowe duże. Wiadomość w składzie futer J. Gawarecki, plac Tatralny № 7. 2656

Skopów 200, tłustych, do sprzedania na mięso w folwarku Marjanka, przy stacji Rudniki dr. żel. Warszawsko - Wiedeńskiej. Wiadomość na miejscu lub u właściciela: Aleja Jerozolimska № 21, mieszk. 5. 2659

Szeslong nowy, kretonem kryty, za rs. 13 do sprzedania, u tapicera. Wspólna 13a.

Meble tanio sprzedaje: garnitury, otomany, szeslongi, garnitur mahoniowy, używany; szeslong w dobrym stanie 17 rubli, u tapicera. Marszałkowska 71. 2692

Do sprzedania: kocioł miedziany i meble mahoniowe, używane. Wiadomość: ul. Zapiecek № 1. pierwsze piętro. 2646

Fortepian, lustro z konsolą złoconą, stół mahoniowy i kasa ogniotrwała, do sprzedania. Ulica Bracka № 5, mieszk. 16. 430

Fortepiany Kralla, Hoffera prawie nowe, bardzo tanio. Miodowa 5, wejście przy kościele. Kochański. 2642

Fortepian nowy fabryki Kralla, do sprzedania za rs. 450, u C. Blumenthal. Nowy-Świat № 68, mieszk. 26. 378

Do sprzedania para chomont angielskich. z ozdobami najsilbrowemi, w dobrym zupełnie stanie. Długa № 24, mieszk. № 15, widzieć można do godz. 12 w południe. 2563

Fortepiany używane, Irmlera zagraniczny, Hofera, Sejdlera, Kerntopta, Budynowicza; Pianina berlińskie używane Kupno, zamiana, reperacje. Nowy-Świat 46. W. Słodziński. 2470

Biżuterja złota, nowa tanio, meble jesionowe z jadalnego pokoju, garnitur mały orzechowy, utrechtem kryty, stolik do kart orzechowy, lustra, maszyna Wheelera Wilsona, lampa, sprzęty kuchenne i gospodarskie do sprzedania. Żurawia 33, mieszk. 5. od 12 do 4.

Do sprzedania posadzka jesionowa, dębowa fornirowana. Wiadomość: ul. Nowolipie № 54, w zakładzie stolarskim. 2492

Używane meble rozmaite, dokładnej roboty, tanio sprzedaje zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Również kupuje wszelkie używane meble, fortepiany, lustra, kasy ogniotrwałe. Solna 8. — J. Makow. 2785

Meble do sprzedania: garnitur francuzki pięknym materjałem kryty, atłasowy, szofejzowej roboty i krzesła czarne fantazyjne, stolik i konsolki, szeslonżek damski buduarowy jedwabny, otomana duża otwierana, biureczko damskie misternej roboty, lustra, tualeta, szafy, komoda, para łóżek, kredens i stół z bogatą rzeźbą, dębowy, napoleonki, szeslong, portjery z kilku pokoi, firanki, fotel duży przed biurko i wiele innych sprzętów tanio. Bracka № 12, drugi dom Chmielnej, stróż wskaże. 2788

Wyżły młode, pontery, rasy angielskiej, do sprzedania. Rymarska 14, m. 8. 2768

Zupełna wyprzedaż mebli do 1-go Kwietnia. Nowo-Senatorska № 2. 2776

Do sprzedania maszyna systemu Wheelera i Wilsona, za 25 rs. Wiadomość: ulica Szkolna № 3, w mieszkaniu jenerała Puszkina, u służącego Rudenkowa. 2772

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności. przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i mezkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Bez pośrednictwa osób trzecich, jest do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie majątek ziemski, około 25 włók mający, w okolicy Rudy Guzowskiej. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Przejazd № 11, mieszkania № 2, do 11 zrana i od 4 do 7 po południu. 2704

Sklep spożywczy, fortepian, meble, maszyna Wilsona, do sprzedania. Róg Marszałkowskiej, Aleja Jerozolimska № 38. 2616

Sklepik handlu wiktuałów jest do sprzedania z powodu ciężkiej słabości, przy ulicy Dzielnej № 15. 2603

Korzystny interes do odstąpienia, sklep korzenno-mydlarski, w dobrym punkcie, za przystępną cenę. Furmańska 7. 2627

W interesie przemysłowym, z pewnym i znacznym dochodem, potrzebnym jest wspólnik, z kapitałem 20—25,000 rs. Oferty i adresy pod literą H. 3 przyjmuje kantor Kurjera. 2625

Sklep spożywczy na pryncypalnej ulicy do sprzedania zaraz, lub od 1 Marca. Wiadomość: Chmielna 33, mieszk. 25. 425

Magiel angielski jest do sprzedania. Mostowa № 4, wiadomość na miejscu. 2699

Sklep wiktuałów do odstąpienia w każdym czasie pod № 2, ulica Danielewiczowska.

Warsztat rymarski jest do odstąpienia ze wszystkiemi przyrządami do niego potrzebnemi, w bardzo korzystnem miejscu.— Wiadomość: plac Witkowskiego № 10. 2607

Do sprzedania majątek ziemski położony w pow. Włocławskim, odległy od dr. żel. Warszawsko-Bydgoskiej wiorst 12, ogólnej przestrzeni włók 30 mający, w czem łąk dwu-kośnych włók 3. Gospodarstwo płodozmienne, inwentarze kompletne. Dom piękny obszerny, zabudowania bardzo dobre. Bliższa wiadomość w Pyszkowie przez stację Kowal.

Suma hypoteczna rs. 10,000 dobrze mieszcząca się na domach na Nowej Pradze wymagalna zaraz, z powodu wyjazdu do odstąpienia pod korzystnemi warunkami. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście w domu № 9, mieszkania № 2, od godziny 9 do 11 zrana. 2484

Magiel angielski do sprzedania na Nowej-Pradze, przy ulicy Niecałej, na Ostatnim Groszu pod № 152. 2490

Do sprzedania folwark, 5½ włók ziemi pszennej, bez serwitutów, budowle murowane, w powiecie Prasznyskim, gub. Płockiej. Bliższa wiad. w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 395

2 magle angielskie są do sprzedania za przystępną cenę. Chmielna № 30, w podwórzu. 2673

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy, w bardzo dobrem miejscu, z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia. Wiadomość w składzie skór. Nalewki № 30. 2755

Majątek ziemski 2½ mili od st. Radomsk, włók 31, w tem łąk 2-u i 3-kośnych włók 3. Wiadomość bez pośrednictwa osób trzecich: Sosnowa № 5, m. № 7, od 3 do 6. 2779

Korzystne warunki, do sprzedania lub wydzierżawienia budynek fabryczny, murowany, wraz z domem mieszkalnym, w blizkości Pruszkowa dr. żel. W.-W. Wiadomość: Nowogrodzka № 25, mieszk. 7. 2770

Plac przy Hożej, blizko Marszałkowskiej do sprzedania. Gołębia 17.—P. Kozłowski.

Rs. 25.000 potrzebne zaraz po towarzystwie. na spłatę. Wiadomość: Próżna 7, m. 6.

Jest do odstąpienia szynk, w dobrym punkcie, za cenę umiarkowaną. Wiadomość: ulica Chłodna № 19, u Głowackich. 2783

Lokale.

Pokój z wspólnym przedpokojem, każdego czasu do wynajęcia. Ulica Pańska 25, 2-e piętro, wprost Marjańskiej. 432

Pokój na parterze, miesięcznie 7 rs. Stajnie: jedna 4 rs., druga 5 rs. Pokój z komórką 10 rs. Duża sala na warsztat z kuchnią 11 rs. Marjensztadt № 2. 416

Sklep z obszerną pakamerą do wynajęcia, dom Granzowa, Królewska № 10. 2476

Przyzwoita izraelitka znajdzie zaraz pokój umeblowany, ze stołem lub bez, przy familji, na 1-m piętrze, przy ulicy Nowolipki № 28, mieszkania 9. 2610

Sklep z mieszkaniem w każdym czasie do wynajęcia. Wiad. w kantorze, Leszno 40A.

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, z powodu wyjazdu tanio do najęcia od 1-o Marca do 1-o Lipca. Ul. Hoża № 3, m. 17. 2724

Wozownia sucha na skład, za rs. 25 kwartalnie. Wilcza 15a. 2711

Dwa pokoje do wynajęcia od 1 Marca. Nowy-Świat 51. 2708

W każdym czasie do wynajęcia sklep z pokojem, w cenie 12 rs. miesięcznie, przy ulicy Burakowskiej № 12c, wiad. u stróża.

Od 1-go Marca do wynajęcia pokój umeblowany, z opałem i usługą, dla porządnego mężczyzny. Ul. Erywańska № 10, stróż wskaże. 2502

Sklep z pokojem do wynajęcia zaraz, lub od 1 Kwietnia. Nowy-Świat № 12. 2362

Dwa lub trzy pokoje z przedpokojem, elegancko umeblowane. Nowy-Świat № 48.

Warsztaty, stajnie, wozownie, do wynajęcia. Nowolipie № 59; tamże dorożka i powozik do sprzedania. 2212

W domu pod № 6B przy ulicy Siennej za Żelazną, drugi dom od placu targowego, do najęcia lokale wygodne i nie drogie, złożone z 4, 3 i 2 pokoi z kuchniami. Wiadomość u rządcy domu. 2508

Apartamenta z 7 lub 10 pokoi do wynajęcia od 8-go Kwietnia lub 1-go Lipca r. b. Smolna 17, 2-gi dom od Nowego-Światu.

Od 1 Marca do odnajęcia pokój jeden lub dwa, na żądanie z meblami, przy ulicy Świętokrzyzkiej, blizko Nowego-Światu, może być z całodziennem utrzymaniem dla kilku osób. Cena umiarkowana. Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 2758

Do wynajęcia zaraz mieszkanie umeblowane, ze sprzętami gospodarskiemi: 6 pokoi, kuchnia i piwnica, przy rogu Chmielnej i Brackiej № 14, wiadomość tamże u stróża.

Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia do wynajęcia od 1 Kwietnia, za rs. 325. Ulica Szczygla № 3. Wiadomość u p. Przybory, Mazowiecka № 1. 2759

Mieszkanie dla osoby płci żeńskiej, chodzącej do jakiego zajęcia. Krakowskie-Przedmieście, wprost Ś-go Krzyża № 20 d. mieszk. 6, 2-e piętro. 2766

Zaraz do odnajęcia pokój ciepły, pięknie tapetowany, na 1-m piętrze, od frontu, z meblami lub bez. Chmielna 18, (Zgoda 1A, dom przechodni), mieszk. № 2, od Zgody, schody frontowe. 2760

Pokój z meblami dla dwóch kawalerów, zaraz do wynajęcia. Leszno № 52, m. 6.

Pokój umeblowany, z usługą, przy osobie bezdzietnej dla kobiety (panny). Chłodna 8, mieszkania 16. 2787

Do wynajęcia salon, przedpokój, z pokoikiem, umeblowane. Erywańska № 10, stróż wskaże. 2784

Doniesienia rozmaite.

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Świat 70, mieszkania 14, drugie piętro od frontu. 20

Jest do sprzedania maszyna Wheelera Wilsona, zupełnie nowa, za cenę bardzo przystępną. Ul. Bednarska, domu № 4, mieszkania 31. — Tamże jest osoba uzdolniona w krawieczyznie, życzy sobie robić w domu prywatnym. 418

Antykwarjusz, Solna 8, Makow; poleca rozmaite meble, antyki z bronzami, inkrustacje, oraz wiele innych przedmiotów starożytnych. Tamże kupują meble antyki, bronzy, szkła, porcelanę, zegary, obrazy, sztychy, książki etc. 2483

U akuszerki są pokoje osobne dla osób spodziewających się słabości. Marszałkowska № 60, 3-ci dom od Saskiego ogrodu. 2375

U akuszerki są pokoje umeblowane, dla osób spodziewających się słabości. Ul. Chmielna № 35. 2349

Mamki wiejskie, ze świeżym pokarmem, bez długu. u akuszerki. Nowy-Świat № 12.

Mamka z miesięcznym, obfitym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Świętojerska № 16.

Mamki bez długu, miejskie, wiejskie, u akuszerki Widok № 21a. 437

Nagrody rs. 10. Zginęła papierośnica srebrna w drobną szachownicę, z monogramem J. J. wypukłym z jednej, rżniętym z drugiej strony. Nagrodę znalazcy wypłaci W. Sulikowski, naczelnik kancelarji komitetu T. K. Z. 448

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 13 (24) Февраля 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner